

# POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumus.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 578 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10

Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10

Telefon 1898 — P. K. O. Katowice nr. 303551

REPREZENTACJA: Królewska Huta

ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3.30 złote z doręczaniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

## Dziś o 14-ej na lotnisku w Katowicach wielka impreza lotniczo-gazowa.

### Poważny zatarg między v. Papenem a południowcami Niemcami zaostrza się.

Berlin. Dzień wczorajszy stał pod znakiem ważnych wydarzeń politycznych, na których czoło obok mowy kanclerza von Papena na zebraniu przedstawicieli rolnictwa wysunęła się debata w radzie państwa Rzeszy. W obradach tych biorą udział premierzy wszystkich krajów związkowych. Przedpołudniowe posiedzenie połączonych komisji rady trwało tylko godzinę i na wniosek delegatów Bawarii zostało przerwane bezpośrednio po krótkim przemówieniu kanclerza. Zgodnie z żądaniem premierów krajów związkowych zwołano zostało poufne zebranie w ścisłym kole z udziałem członków rządu Rzeszy i premierów krajowych. Do konferencji tej przywiązują w kołach politycznych wielką wagę, albowiem odbywa się ona w przeddzień zapowiedzianej audjencji premierów Bawarii, Wirtembergii i Badenii u prezydenta Hindenburga. Zwraca ogólną uwagę osobiste przybycie do Berlina premiera Bawarii Helda w towarzystwie przywódcy bawarskiej partii ludowej dr. Schaefera. Mowa kanclerza v. Papena na posiedzeniu rady nie została opublikowana. Niemniej w kołach politycznych sądzą, że potwierdził kanclerz obawę premierów krajów południowych Niemiec co do planów rządu Rzeszy. Z komentarzy prasy należy wnioskować, że zarysował się istotnie poważny konflikt między gabinetem Papena a rządami krajów południowych.

„Vossische Ztg.” pisze: „Premjerzy krajów południowych nie chcieli dopuścić do bezpośrednich rozmów kanclerza z przedstawicielami rządów związkowych. Zależało im na solidarnym zamknięciu wobec całego gabinetu obaw, wywołanych w krajach w wyniku zarysowanej akcji, jaka poprzedziła obalenie rządów Brüninga, oraz na stwierdzeniu, że obawy te istnieją dotychczas niezależnie od zabarwienia politycznego poszczególnych rządów. Nieprzychylnie nastroje wobec nowego gabinetu Rzeszy mają w południowych Niemczech szerszą i głębszą podstawę, niż to przypuszczają w Berlinie.”

„Deutsche Allgemeine Ztg.” podkreśla: „Zwołanie poufnej konferencji rządów i premierów krajowych przed dyskusją na plenum rady musi być uważane za objaw naprężonej sytuacji, jak również zdecydowanej akcji krajów południowych Niemiec.”

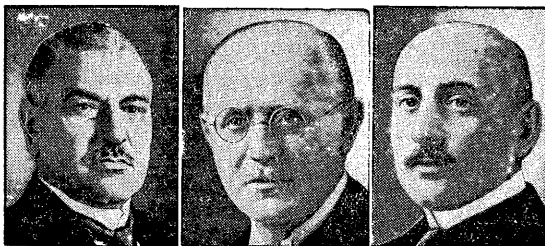
Berlin. Kampania wyborcza bawarskiej partii ludowej rozpoczęła się meetingiem w

Monachium, gdzie jeden z przywódców pos. Schaeffer wygłosił przemówienie nie- zwykle ostro atakując von Papena. W meetingu uczestniczyli premier bawarski Held i inni ministrowie krajowi. Prezydent Hindenburg — oświadczył mówca — zdaje się nie rozumieć, że wybór jego na prezydenta miał na celu uchronienie Rzeszy od groźnych walk wewnętrznych.

Jak potocza się obecnie sprawy — narazie nie wiadomo. Pierwszym skutkiem obalenia rządu Brüninga jest rozdarcie wewnętrzne narodu niemieckiego. Jeżeli nie uda się uniknąć powtórzenia wypadków bawarskich z roku 1923 w Rzeszy to w każdym razie postaramy się o to, aby oszczędzić tego Bawarii. Musimy zdecydowanie zaprotestować przeciw temu, aby rozwiązanie Reichstagu motywowano zdaniem, iż skład jego nie odpowiada politycznemu obrazowi społeczeństwa. Wola narodu niemieckiego ujawniła się w wyborach prezydenta Rzeszy. 19 milionów głosów, które

padły za Hindenburgiem nie życzą sobie napewno dyktatury Hitlera. Na życzenie prezydent Hindenburg rozwiązał Reichstag i rozpisal nowe wybory. W razie ponownego rozwiązania parlamentu zaufanie narodu do jego przywódców może zostać zachwiane. Parlamenty mają swoje wady — podkreślił Schaeffer, ale nawet najgorszy parlament jest lepszy, niż jakaś kamarylla. Idziemy do wyborów pod hasłem: „Przywróć prawa narodowi niemieckiemu”. „Precz z kamaryllą!” Zwycięstwo Hitlera oznacza zwycięstwo inflacji.

Pod koniec swej mowy Schaeffer czyniąc aluzję do sytuacji w Prusach oświadczył: Ostrzegam kanclerza Papena przed podejmowaniem prób wtarcania się do sprawy wyboru rządu Bawarii i stosowaniem wzorów pruskich u nas. Może stać się tak, że bardzo dobitnie spowodowana zostanie władza jego do właściwych granic, gdyż nawet kanclerz musi szanować pewne prawa krajów związkowych.



Od lewej ku prawej premierowie trzech krajów związkowych Niemiec południowych, frondujących przeciwko dyktatorskim zakusom von Papena: Schmitt (Badenia), Held (Bawaria) i Bolz (Wirtembergia).

### Lwów przeciw zaborczym uroszczeniom Niemiec.

Lwów. Staraniem Rady grodzkiej B. B. W. R. odbyła się w sali Rady Miejskiej akademia poselska, na którą przybyli liczni przedstawiciele władz i organizacji społecznych.

Sen. Loewenherz w dłuższym przemówieniu scharakteryzował dwulicową politykę Niemiec na terenie międzynarodowym, dążącą do obalenia postanowień traktatu wersalskiego, a następnie wskazał na antypolską prowokację hitlerowską na terenie Gdańska. Następnie przemawiała pos. Jaworska oraz sen. Zaleski.

Żywyimi oklaskami przyjęto przemówienie pos. Baczyńskiego, który w imieniu narodu ruskiego przyłączył się do protestu przeciwko zakusom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej, jako wspólnej ojczyzny.

W końcu uchwalono przez aklamacje rezolucję, w której obywatele m. Lwowa piętnują z oburzeniem kłamliwe i perfidne wiadomości, szerzone przez propagandę nie-

miecką o rzekomych zamiarach agresywnych Polski, i przysięgają niesmiertelność wrogiej propagandy, która wywołuje i pogłębia kryzys światowy w sposób nieodpowiedzialny dla celów egoistycznych.

Zebrani oświadczają, że wszystkie ataki, wymierzone przeciw dobru Rzeczypospolitej zostaną odparte i wyrażają zaufanie, że rząd i nadal będzie z całą energią zwalczał akcje, wymierzoną przeciw bezpieczeństwu i pokojowości świata.

#### Zjazd prasy polskiej i rumuńskiej.

Warszawa. Dziś popołudniu odjechali do Bukaresztu na doroczny zjazd porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego członkowie komitetu porozumienia. Zjazd, który odbędzie się w Bukareszcie i w Sinaia, potrwa 3 dni. W podróży członkom komitetu towarzyszą przedstawiciele wydawnictwa prasowego M. S. Z. p. Librach.

### Na tropie morderców dziecka Lindbergha?

London. Z Nowego Jorku donoszą o aresztowaniu szofera taksówki Ernie Brinkerta, podejrzanego o udział w uprowadzeniu i zamordowaniu dziecka Lindbergha.

Brinkert został ułokowany w więzieniu Whiteplais. Do miejscowości tej sprowadzono obecnie Condona, który, pobrawszy od Lindbergha 50.000 dolarów okupu za wydanie dziecka, wręczył je bandytom. Ma on być skonfrontowany z Brinkertem.

Na ślad Brinkerta wpadła policja dzięki zeznaniom Violetty Sharpe, pokojówki p. Morrow, teściowej p. Lindbergha. Pokojówka, która od początku podejrzewano o udział w zbrodni i która była pod stałym nadzorem policyjnym, zeznała podczas przesłuchania w policji, że tragicznej dla p. Lindbergha nocy, kiedy porwano mu syna, wyjechała samochodem na wycieczkę. Towarzyszyła jej siostra oraz dwu młodzieńców, których nie znała, a wreszcie wyjechała imię jednego z nich, Ernle.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że Ernle to Brinkert. Podejrzenia dookoła osoby Violetty Sharpe zacieśniały się coraz bardziej, gdyż pozbawiono ją, że siostra jej opuściła Amerykę i wyjechała do Anglii w 4 dni po wypłaceniu przez Lindbergha Condonowi 50.000 dolarów, przeznaczonych na okup dla bandytów.

Violetta Sharpe wezwano znów na policję, aby ją dodatkowo przesłuchać i prawdopodobnie aresztować. Dziewczyna wówczas zażyła cianki.

W ostatniej chwili przed śmiercią pobiegła do salonu pani Morrow, aby coś powiedzieć, w tej chwili jednak padła martwa u jej stóp.

Według wiadomości, nadeszłych z Nowego Jorku, policja tym razem znajduje się na śladzie prawdziwych morderców małego Lindbergha.

#### Siemianowice — miasto.

Warszawa. Rada Ministrów powzięła w dniu wczorajszym uchwałę w sprawie zaliczenia gminy wiejskiej Siemianowice Śląskie w pow. katowickim do rzędu miast. Gmina Siemianowice liczy przeszło 38 tys. mieszkańców, posiada szereg dobrze zorganizowanych przedsiębiorstw komunalnych i urządzeń asenizacyjnych, ulice brukowane i asfaltowane, rozwiniętą sieć szkół publicznych, powszechnych, średnich i zawodowych. Jest ona gminą uprzemysłowioną, posiadającą na swym terenie dwie kopalnie węgla, 3 huty i 3 duże fabryki metalowe oraz przeszło 180 innych mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych. Czysty majątek gminy przedstawia wartość przeszło 6 mil. zł.

#### 300 milionów dolarów na bezrobotnych.

Waszyngton. Senat przyjął projekt ustawy, upoważniającej towarzystwo dla odbudowy finansowej do udzielenia poszczególnym stanom pożyczki w wysokości 300 milionów dolarów na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Poza tym projekt upoważnia do przyznawania nowych zaliczek na ogólną sumę 2 miliardów, przeznaczonych na roboty produkcyjne w stacjach rolniczych. Projekt ustawy przejdzie obecnie do Izby Reprezentantów.

Zapisz się na członka L. O. P. P. Składka 50 gr. miesięcznie.

# We walce ze spekulacją walutową.

Nasze banki, zrzeszone w Związku Banków w Polsce, postanowiły przed paru dniami wyeliminować z zakresu swej działalności handel złotem, a więc nie dopiejmować się przeprowadzania transakcji kupna - sprzedaży kruszców w sztabach i monetach. Jednocześnie postanowiono nie wykonywać takich zleceń kupna dewiz i walut obcych, które nie są wywołane potrzebami obrotu gospodarczego.

Uchwały powyższe nie mają oczywiście nic wspólnego z t. zw. ograniczeniami dewizowymi, które ustawowo wprowadzone zostały w r. ub. przez wszystkie kraje dłużnicze. Obok Francji, Anglii, Holandji, Belgii, Szwajcarii i Finlandji, a więc sześciu europejskich krajów wierzytelności, zasobnych w kapitały, Polska jest nadal jedynym krajem dłużniczym, posiadającym wolny i nieregulamentowany obrót dewizowy z zagranicą. Bank Polski każdej chwili, bez żadnych ograniczeń, przydziela dewizy na regulację zagranicznych zobowiązań obywateli polskich. W tej dziedzinie — jak to wielokrotnie stwierdzili oficjalni przedstawiciele rządu — jest zdecydowaną wolą rządu utrzymanie dotychczasowej linii postępowania, co leży oczywiście w interesie całego życia gospodarczego.

W obrocie pieniężnym z zagranicą uchwały, powyższe przez naszą bankowość, nie naruszają więc w niczym praktyki dotychczasowej. Sprzedaż walut i dewiz na podstawie zapotrzebowania gospodarczo usprawiedliwionego, będzie miała miejsce w dalszym ciągu. — Każdy obywatel i każda firma, która potrzebuje obcych walut na spłatę długu, zakup towarów, czy też na wyjazd zagranicę — otrzyma, jak dotychczas, potrzebne dewizy bądź banknoty, kupując je w zamian za złote polskie.

Jakie więc transakcje pieniężne ulegną ograniczeniu? Uchwała Związku Banków głosi, że banki mają się powstrzymać od wykonywania zleceń kupna dewiz i walut obcych, co do których istnieje podejrzenie, że są one przeznaczone dla celów spekulacyjnych lub tezauryzacyjnych, a nie dla zaspokojenia potrzeb ściśle gospodarczych. Komentując tę uchwałę w wywiadzie, udzielonym agencji „Iskra”, członek Rady Banku Polskiego i nac. dyr. Powszechnego Banku Związkowego, dr. Wacław Fajans powiedział: „... pod wpływem rozpoznań na całym świecie spekulacji rozwinęły się na naszym rynku szkodliwe operacje, nie posiadające nic wspólnego z obrotem dewizowym normalnym i mającym swe źródło w realnych potrzebach życia gospodarczego. Mam tu na myśli głównie handel złotem i banknotami zagranicznymi”.

Oświadczenie powyższe wyjaśnia całą sprawę w sposób najzupełniej dostateczny. Ograniczenia w handlu złotem i walutami, wprowadzone z własnej inicjatywy przez banki, wymierzone są nie w wolny obrót dewizowy, lecz w spekulację walutową, która w ślad za krajami zagranicznymi, zaczęła i w Polsce podnosić głowę, narażając zarówno szerszą publiczność, jak i państwo na znaczne straty. Jednym z przejawów tej spekulacji jest sprowadzanie z zagranicy monet złotych przez pewne osobistości i odprawianie ich ludziom najwinnym po cenie wyższej, aniżeli wynosi wartość zawartego w nich złota. Speculanci, wykorzystując zachwiane w społeczeństwie zaufanie do dolara, namawiają posiadaczy banknotów obcych do ich wymiany na złoto, bądź monety złote, oddając te monety po kursie nadmiernie wyśrubowanym. Skupione w ten sposób banknoty wędrują zagranicę, gdzie, jak np. w Holandji, zakupuje się specjalnie fabrykowane tam dla celów spekulacyjnych carskie ruble złote, które następnie znów służą do wymiany na

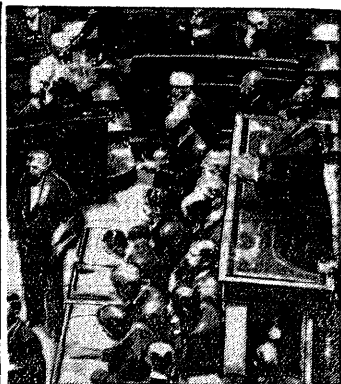
banknoty. Nalwini płacą spekulantom haracz w postaci różnicy między faktyczną wartością złota, a wyśrubowaną ceną kursową sporządzonych z niego monet. W wyniku tego rodzaju transakcji traci nie tylko ludność, dająca ucha podstępom spekulantów, lecz również i całe życie gospodarcze kraju, którego niewielkie, jak u nas, środki pieniężno-kapitałowe tezauryzowane są i „zamrażane” w złocie, leżącym bezproduktywnie w kasach bankowych, bądź skrytkach prywatnych.

Decyzja naszych banków w sprawie wyeliminowania z zakresu swej działalności handlu złotem oraz niewykonywania zleceń kupna dewiz i walut obcych, do których istnieje podejrzenie, że mają być przeznaczone na tego rodzaju zakup złota dla celów spekulacyjnych, zmie-

rza do przeciwdziałania powyższemu stanowi rzeczy. Podejmując tę decyzję, banki nasze dały dowód swego obywatelskiego stanowiska, działając jednocześnie w interesie szerokiego społeczeństwa, wyzyskiwanego przez spekulantów. Zarządzenia banków nie osiągną jednak zamierzonego skutku, jeżeli samo społeczeństwo nie stanie u boku banków w tępieniu spekulacji walutowej. Trzeba stwierdzić, że nie istnieją w Polsce żadne obiektywne przesłanki, któreby usprawiedliwiała wywołany przez spekulantów prąd w kierunku gromadzenia złota.

Złoty polski jest pieniądzem, opartym na dostatecznie silnych podstawach i cała polityka gospodarcza i finansowa państwa stoi zdecydowanie na jego straż.

J. R-ski.



Premier Herriot w czasie wygłoszenia swego programowego przemówienia w Izbie.

## Opozycja Tardieu'ego nie bierze odpowiedzialności za plany finansowe Herriota.

Paryż. Na giełdzie wczorajszej rozszalała się pogłoska, jakoby ministrowie finansów i skarbu mieli się podać do dymisji. Mimo to półtorzędowy komunikat stwierdza, iż „wszystkie te pogłoski pozabawione są jakichkolwiek podstaw”.

W kuluarach obywatelskich izb sprawa ta była żywo komentowana. Opowiadano sobie, że niektórzy członkowie gabinetu zarzucali na onegdajszym posiedzeniu rady ministrów ministrowi finansów, iż zgłoszone przez niego projekty wywołały w kraju wielki niepokój, na co Germain Martin miał oświadczyć, że sytuacja zmusza go do przeprowadzenia uchwał finansowych jeszcze przed feriami letnimi, gdyż w przeciwnym razie nie mógłby nadal pełnić swych funkcji. Zapewniano również, iż Germain Martin

rozmawiał wczoraj po południu w godzinach popołudniowych o swych projektach z Flandrem, któremu zadał pytanie, czy on i jego koledzy będą popierać akcję finansową rządu, na co b. minister finansów miał odpowiedzieć, że jego koledzy z obozu mniejszości parlamentarnej nie wydają się być skłonni do ponoszenia odpowiedzialności, nie biorąc udziału w rządzie.

W rozmowie z dziennikarzami Herriot podkreślił, że zasadniczo nie istnieje różnica poglądów, ponieważ rząd w swej deklaracji ministerjalnej zobowiązał się do przeprowadzenia obszernego projektu finansowego, niezbędnego dla zrównoważenia budżetu na r. 1932.

Co się tyczy treści projektu rządowego, niema potrzeby wspominać o nim,

gdyż nie został jeszcze ustalony. Przed rozpoczęciem wszelkiej dyskusji, trzeba, aby kompetentne czynniki przygotowały projekt, który rozważony będzie przez rząd natychmiast po powrocie z Lozanny.

Premier oświadczył w końcu, iż incydent na onegdajszym posiedzeniu rady ministrów zostanie bez echa. Według pogłosek, rząd zamierza przystąpić do emisji bonów skarbowych, aby wypełnić lukę w budżecie i móc przeżyć aż do chwili wpływu podatków październikowych.

**Kabaret-Dancing**  
**„BAGATELA”**  
KATOWICE, Piłsnecka 3  
Telefon 28-54.

Pierwszorzędny program niezmienny  
ceny jednak znacznie niższe!  
Nakrycie . . . . . zł. 3.50 (przedtem 4.- zł.)  
Oryginalne wina franc. Bordeaux od zł. 2.—  
Reńskie i mozelskie . . . . . „ 18.—  
Duży kiel. koniaku lub likieru „ 1.50  
Wstęp wolny. Sztuka 50 gr. przedtem 1.-zł.  
Początek o godzinie 10-tej wieczór.

## Co mówi dekret o ograniczeniu wygórowanych płac.

Warszawa. Uchwalony przez Radę Ministrów projekt dekretu Prezydenta R. P. o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń ma na celu stworzenie podstaw prawnych do zrewidowania uciążliwych dla przedsiębiorstw umów o wynagrodzenie bez narażenia tych przedsiębiorstw na zapłatę poważnych odszkodowań. Zawiera on szereg postanowień, które nawet wbrew stanowisku większości członków władz przedsiębiorstwa umożliwiły przeprowadzenie tej rewizji. Rozporządzenie głosi, że wynagrodzenie członków zarządu, rad nadzorczych, komisji rewizyjnych oraz pracowników umysłowych „winno być przystosowane do zdolności zarobkowej, płatniczej i podatkowej, do zatrudnienia, do stanu zatrudnienia, jak również do wysokości płac ogółu pracowników, zatrudnionych w danym przedsiębior-

stwie”. Odnosi się to do wszystkich wynagrodzeń, pobieranych pod różnymi postaciami, które przekraczają 2.500 zł. miesięcznie względnie 30 tys. rocznie. Prawo zgłaszania wniosków o zniesienie nadmiernych wynagrodzeń przysługiwać będzie poszczególnym członkom władz przedsiębiorstwa, izbom skarbowym, jeżeli przedsiębiorstwo zalega od roku z zapłatą podatków i opłat publicznych, oraz Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w razie, jeżeli przedsiębiorstwo zalega z wypłatą zarobków pracowników przez 30 dni. Jeżeli osoba, o której wynagrodzenie chodzi, nie zgodzi się na proponowaną niższkę, sprawa rozstrzygnięta będzie przez Sad Okręgowy, który ustali wysokość wynagrodzenia, kierując się zasadami, przyjętymi w rozporządzeniu.

## Międzynarodowy meeting lotniczy w Warszawie.

Warszawa. Na międzynarodowy meeting lotniczy, zorganizowany przez Aeroklub Warszawski, wpłynęło już obecnie około 20 zgłoszeń samolotów zagranicznych. W konkursie akrobacji po-

wietrznej weźmie udział ze strony polskiej kpt. Orliński, płk. Kossowski i kpt. Bajan. Nad konkursem tym, który odbędzie się 18 i 19 czerwca, protektorat raczy objąć P. Prezydent Rzplitej.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

### Ran nokautuje w 8 rundzie Niemca Volkmar.

Warszawa 11. 6. (tel. wł.) W sensacyjnym meczu bokserskim, rozegranym dziś w Warszawie, pod gołęb niebem na stadionie Legii w godzinach wieczornych, doskonalny polski bokser zawodowy Edward Ran

znokautował w 8szej rundzie mistrza Niemiec Volkmar.

Dalsze piękne zwycięstwo odniósł Kantor, bijąc w ósmiorundowej walce na punkty murzyną Billy Diams'a.

### Jeszcze jeden głos przestrogi.

Paryż. W „Echo de Paris” Pertinax pisze: Niektóre sfery rządu francuskiego, przerażone wypadkami, rozgrywanymi się na tamtej stronie Renu, a specjalnie agonią systemu parlamentarnego w Niemczech, do nagięcia się pożytkują dla sprawy francuskiej Anglii i Stanów Zjednoczonych, utrzymując, że w obecnych okolicznościach należy zapłacić za przyjaźń cenę, jakiej żądają. Cena ta ma być obniżenie stanu lotniczego armii francuskiej o 100.000 żołnierzy oraz skrepowanie francuskiej siły zbrojnych sił regulaminów międzynarodowych, m. in. w sprawie równouprawnienia Niemiec pod względem zbrojeń. M. in. wysuwany jest argument, że jeżeli nie nastąpi żadna umowa, rozbudowa militarna Niemiec rozwinie się w jeszcze szybszym tempie. Pertinax nie uważa, żeby rozumowanie to było słuszne. Jego zdaniem wątpliwe jest, aby tego rodzaju umowa mogła opóźnić wzrost armii niemieckiej, która potrafiła się z niej wyknąć, podobnie jak wyknęła się z pod klauzuli Traktatu Wersalskiego.

### Koniec strajku drukarskiego we Lwowie.

Lwów. Wczoraj w południe w okrogowym inspektoracie pracy podpisana została umowa między związkami właścicieli drukarni a delegatami zrzeszeń pracowników drukarskich „Ognisko”. Na mocy tej umowy zakończono kilkudniowy strajk czerców we Lwowie. Umowa ta, która doprowadziła do obniżenia dotychczasowych płac czerców, wchodzi w życie z dniem 12. bm. i obowiązuje na okres 6 miesięcy do 31. listopada br.

# Dziś ostatni dzień „Tygodnia Lotniczego”! Idź na lotnisko.



## Za przesadną tolerancję odpłacają się zuchwałością i zdradą.

Smutne doświadczenia Czechów z Niemcami.

Nadzieje Czechów, że przez dopuszczenie do rządów Niemców potrafią doprowadzić do skonsolidowania republiki czecho-słowackiej, zawiodły na całej linii. Jak zaznacza prasa czecho-słowacka, jedynie Niemcy skorzystali z tej nadarzającej się dla nich w tak łatwy sposób okoliczności i działali dotychczasowi zwolennicy polityki rządu praskiego atakując gwałtownie wszystkie krogi germanofilijskie podlegającą i nawołując do likwidacji ustępstw, poczynionych przez Pragę na rzecz Niemców czeskich. Jednym z najważniejszych skutków polityki polityki germanofilijskiej jest nadmierne i niespodziewany wzrost organizacji hitlerowskiej w Czechosłowacji. Występujący otwarcie przeciwko państwowości czeskiej i prowokujący ludność czechosłowacką na każdym kroku. Obecnie, jak donosi „Narodní Listy”, władze czeskie odkryły spis hakkenkreuzlerowski w północnych Czechach, w następstwie czego aresztowano około 200 Niemców i wytoczono im śledztwo sądowe na podstawie nstawy o ochronie republiki. Poza tem przeprowadzono rewizję domową u posła niemieckiego Gebauera, kierującego ruchem hitlerowskim. Znalezione u niego obciążające materiały, wskazujące na bezpośredni kontakt niemieckich organizatorów hakkenkreuzlerowskich z temi samymi organizacjami w Niemczech. Afera z posłem Gebauerem o tyle wikała się nieprzyjemnie, że krowny jego, Jan Gebauer był profesorem praskiego uniwersytetu i autorem „Współczesnej gramatyki języka czeskiego”. I właśnie w tych dniach miała się odbyć uroczystość ku uczczeniu 25-lecia śmierci tego wybitnego czeskiego uczonego, a tu nastąpiło tego rodzaju zdarzenie z posłem Gebauerem, kompromitującym pamięć czeskiego uczonego Gebauera. Prasa czechosłowacka twierdzi, że cały ruch hitlerowski w Czechosłowacji wspierany jest pieniądami rządowymi, gdyż prawie wszyscy jego przywódcy są urzędnikami państwowymi, zajmującymi niejednokrotnie wybitne i odpowiedzialne stanowiska w administracji czeskiej. Jak dalej śledzą zuchwałość niemiecką, świadczą ostatni wypadek w Czeskiej Lipie, gdzie jeden z hitlerowców, niejaki Sellinger, ścigał czechosłowacką „Lipę wołoską”, co było hasłem do całego szeregu antyczeskich wystąpień w dotychczasowej miejscowości. Prasa czechosłowacka skarży się, że Niemcy w tych miejscowościach, gdzie znajdują się napisy czeskie o niemieckiej, niszczą napisy czeskie, prowokując politykę czechosłowacką do wystąpień, wszczynając potem z nią tłumne burdy i zamieszki, młodzież niemiecka zaś publicznie parady z odznakami hakkenkreuzlerowskimi, zaczepiając i prowokując ludność czechosłowacką. „Obrana Sileska”, omawiając owe bołaczki, zwała więc na stronniczość socjalistyczne, za których staraniem rząd praski

jął czynić ustępstwa polityczne Niemcom. Pismo to porównywa obecne rządy praskie do kleroszczyszy rosyjskiej i do dawnych rządów austriackich za panowania Franciszka Józefa Habsburga, co wszystko naraziło na szwank powagę rządu praskiego, uchodzącego u Niemców za rząd niedołężny i lekający się silnej mniejszości niemieckiej. Dochodziło do takich anomalnych zarządzeń, że kiedy władze polityczne aresztowały niemieckiego akademika Petermicha za jego antypaństwowe demonstracje, a Petermich zgłosił, że pragnie dawać egzamin, to komisja egzaminacyjna niemieckiego uniwersytetu wraz

z rektorem udali się do więzienia, gdzie Petermich zdał egzamin z odznaczeniem, sam zaś teraz uchodził w prasie niemieckiej za niemieckiego bohatera narodowego. Wynika z tego wszystkiego, że obecny rząd czechosłowacki orzech do zgryzienia z powodu swych daleko idących ustępstw na rzecz Niemców czeskich, a co się dzieło i dzieło z uszczerbkiem innym mniejszości słowiańskiej, i że czechosłowacka polityka posiada obecnie doskonały atut w rękach w ciałach zwalczających rząd praskiego. Jak Czesi wybrną z tego kłopotliwego położenia, po-każe przyszłość.

## W sprawie opieki w kolonjach letnich.

Otrzymujemy następujące uwagi: Zbliżają się wakacje letnie. Czas ten przeznaczony jest na odnowienie sił duchowych i fizycznych. Kto może, wyjeżdża do miejscowości oddalonych od zgiełku wielkomiejskiego, aby zaczerpnąć świeżego powietrza, zażyć kąpiele słoneczne i wodne. Z wyjazdu do takich miejscowości winno korzystać przede wszystkim dziatwa i młodzież szkolna miejska. Niechaj jednak najniebezpieczniej wyjeżdża na obozy czy też kolonie letnie. Po całonocnej pracy należy się jej wypocząć. To też przypuszczają należy, że tak rodzice jak i obojętne organizacje i stowarzyszenia dolażą wszelkich starań, aby w czasie tegorocznych ferij korzystać z kolonii jaknajwiększą liczbą dzieci. Trzeba kolonie te organizować pomimo niepomniejszenia koniunktury gospodarczej, a może właśnie dlatego, bo dzieci są gorzej odżywiane.

Aby wyjazd dzieci na kolonie letnie był skuteczną i przyniósł dodatnie rezultaty,

muszą kolonie te stwarzać ku temu odpowiednie warunki fizyczne i duchowe. Ważną więc rzeczą jest pomieszczenie, ilość i jakość pożywienia, warunki klimatyczne itp. Ale niemiejszej wagi jest też sprawa opieki duchowej nad uczestnikami kolonii. Wyjątkowo doniosła rzeczą jest dobór opiekunów dla tych kolonii, uczestnikami których są dzieci ze Śląska polskiego czy też niemieckiego, albowiem dzieci te z wiadomych powodów wyróżniają się swoją strukturą psychiczną i swoistym nastawieniem do otoczenia. A kłóż może najlepiej te dzieci zrozumieć i dostosować odpowiednie środki wychowawcze, jeśli nie nauczyciel śląski? Fracując nad niemcami, zna ich duszę i umie sobie jakoś radzić ku obojętnemu zadowoleniu.

Opiekunami dzieci na kolonjach winni być ludzie zaznajomieni z psychologią dziecka i pedagogiką teoretycznie i praktycznie, a więc — nauczyciele. A. P.

## Guzik od ubrania spowodował strzał.

Kula utkwiła w czasce robotnicy rolniej.

Rolnik Bolesław Początek z Tych ułdał się onegdaj na pola do robotnic zatrudnionych przy okopowaniu. Zabrał on ze sobą naładowany 6 mm. flower i zatrzymał się na chwilę przy pracujących kobietach. W tej chwili na pola, będące zarazem terenem jego polowania, zleciały dzikie gołębie. Początek, chcąc zdjąć z ramienia flower, spustem zaczęł o guzik ubrania, skutkiem czego padł strzał. Kulą ranioną została w głowę 19-letnia Filakówna Marta z Zawłoci. Kula utkwi-

ła w czasce. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz przybyły z Tych, a następnie przewieziono ją do szpitala w Mikołowie, gdzie dokonano operacji. Według orzeczenia lekarzy Filakówny niebezpieczeństwo życia nie zagraża.

— Meżusiu, daj mi sto franków, idę do salonu piękności...  
— Proszę cię, masz tutaj dwieście franków.  
(Le Rire).

## Moda.

Zapomniane melodie.

W życie pełne zgiełku, pośpiechu, nerwowości, wkracza — jak kaprys, pełen kontrastu — moda romantyczna. Długie, powiewne suknie — niewygodne, ale urocze. Ołbrzymie kapelusze, przesłoniące oświetlające twarz, wysubtelniające rysy. — Wreszcie — stare, zapomniane połączenia kolorów, oddawna uznane za banalne, za tracące myślną. Staroświeckie, naiwne zestawienia: żółte z lila, białe-różowe z białe-niebieskimi, z białym... To, do czego nas zawsze zachęcały babice:

— To takie gustowne: pamiętam na moim pierwszym balu miałam białą sukienkę z niebieską szarfą. Wszyscy mówili mi, że wyglądałam jak stokrótka...

Tak! Kto dziś mówi takie komplementy młodym pannom? Ale babce mają rację: dziś uważamy już znowu za gustowne to, na co krzywiłyśmy się pogardliwie trzy lata temu. Nosimy sukienki z batystu w jednym kolorze, w subtelnych odcieniach, — przepasując je aksamiitkami, spietymi bukietami kwiatków lub przywiązując szarfami. Ogromne, przeźroczyste kapelusze przybrane są kwiatkami. Młodzieńczo, namiętnie, i — co najważniejsze — do twarzy.

Wdział dzisiejszej mody polega na tem, że nie tłumaczy się ona żadną użytecznością. Kiedy były modne krótkie suknie, mówiło się, że „ta moda musi się utrzymać, bo w dzisiejszych czasach kobieta nie da sobie rady z trenem, tempo życia tego wymaga” itd. itd. Tymczasem kobieta da sobie radę ze wszystkim, jeżeli ma na to ochotę, — i poradziła sobie w ten sposób, że do pracy, biura, sportów itp. nosi suknie krótsze, a wtedy, kiedy chce być piękna, czarować, używać godzin wypoczynku — wraca do czasów romantyzmu, kiedy kobieta poza obowiązkami bony, matki i gospodyni, miała za jedyne zadanie być osobą życia i natchnieniem poetów.

Ostatnim krzykiem mody są więc staroświeckie reminiscencje w nowoczesnych toaletach. Jaskrawości? duże desenie? krzyżące barwy? Broń Boże! Moda ubiegłej zimy echowała antyczna prostota i surowość fałd, opadających od obcisniętych bioder i ramion. Wzór ten zachował się w łecie, jeśli chodzi o suknie wybitnie wieczorowe, o galowym charakterze — ale typowe sukienki letnie, w sezonie, kiedy niema wielkich przyjęć w lokalach zamkniętych, są naimię, dziewczęce i jakby niewspółczesne.

W każdym razie, odgrzewana staroświeczyna w modzie — jest dziś modna, i ma posmaczać pikanterii. Kroczałone batysty, organdy... Aksamiitki, pełzki fiolków, szarfy. Tak niewspółczesne, tak zapomniane, że aż — nowe. Bo przecie nie bezwzględnie nowego niema pod słońcem.

Anita.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

## Skazaniec

Romans z angielskiego.

28) (Ciąg dalszy.)

W pokoju tym zastał nieład, resztki niepotrzebnych rzeczy rozrzucone po podłodze, jak zwykle, gdy kto wybiera się w drogę i zostawia jedno, inne odrzuca, a pakuje co mu najpotrzebniejszem się widzi. Na widok tych drobiazgów, przypominających żywo istotę ukochaną, której tu nagle nie stało — zasepił generał czoło. Westchnął, zapalił drugie cygaro, a po chwili schylił się i podniósł kawałek porzuconej wstążki i schował ją spiesznie, schował, jak ukrywa najczulszy kochanek każdą pamiątkę po ubóstwie. Zajętego tem właśnie, zastała Sara Wilson, przybywająca, ażeby przywłaszczyć sobie resztki rozrzuconych gałganek i skrawków materii.

— Czemu mi pan nie mówił nic byłąbym uprzątnęła pokój — odezwała się Sara dość niezadowolona.

I zaczęła zbierać spzargaly, zamiatać porządkować. Generał spostrzegł między innymi cieniuchną chusteczkę do nosa, krwią zbroczoną i zawołał nagle:

— Co to — czy się wam co stało, pałec skaleczony może?

— Nie, panie generale — odparła Sara Wilson, widocznie jednak zmieszana, co zaniepokoiło generała,

Spojrzał przenikliwie w oczy dziewczynki i obejrzał uważnie chustkę. Płamy krwiste były bladobłękitne. Podobne płamy oglądał już generał Rolletson przed 15 laty, gdy żona jego zachorowała na suchoty i wkrótce potem umiała. W mgnięniu oka domyślił się wszystkiego.

— Saro — zawołał głosem szeptanym — na miłość Boską, czemu nie mówiłaś mi wcześniej o tem?

— Panie generale — odparła Sara — niech pan mnie nie obwinia. Nie wolno mi było mówić pod zagrożeniem utraty służby, a panna Helena żąda posłuszeństwa nieograniczonego; to ona właśnie nie kazała mi nawet wspominać o tem panu. Teraz jednak, gdy odjechała, mogę powiedzieć o warcie, że zawsze sprze- czalam się z paniąką o ukrywanie tego przed panem generałem.

— Cóż więc ukrywa, powiedz wyraźnie?

— A to proszę pana, że paniąka nie raz krwią pluta i strasznie zmierzniata w ostatnich czasach.

Generał Rolletson załamał ręce i stał w niemej rozpacz, spoglądając to na chustkę zakrwawioną, to przez okno na daleko posuwający się na morzu punkt szary. Rozpacz malowała się w tych zawsze surowych rysach twarzy. Na ten widok nawet Sara Wilson, egoistyczne zresztą dosyć stworzenie — załamała się łzami. Generał rzekł jednak do dziewcz-

czynny, iż nie ma jej za złe, że słuchała rozkazu swej pani.

— Teraz jednak — dodał — musisz mnie być posłuszną. Powiedz mi więc prawdę, czy zasęgała córka moja rady jakiego lekarza?

— Tuż do domu nie przychodził nikt — odparła Sara. — Ale pewnego dnia wygadała się miss przedemną, że była u doktora Valentino, który leczy słabości piersiowe.

W kwadrans był już generał u doktora Valentino i spytał go bez ogródki o stan zdrowia córki swojej.

— Słabość piersiowa — odparł lekarz za wzięcie.

— Nieszczęśliwy ojciec żądał stanowczego wyjaśnienia, czy zagraża jedy- raczce jego niebezpieczeństwo. Na co doktor Valentino odparł że nie ma wprawdzie niebezpieczeństwa, spokojnym jednak być nie można.

Generał uściślął bez słowa rękę doktora i wyszedł spiesznie.

Powróciwszy do domu, przyspieszył załatwienie interesów służbowych i prywatnych postanawiając udać się do Anglii niezwłocznie na okęcie „Shannon”.

Na szczęście okrę był wkrótce zupełnie naprawiony i gotów do drogi.

VIII.

Wardlaw był już dawno w Anglii, gdzie od czasu powrotu z Australii miał

nawał pracy. A czas już, ażeby obna- mić czytelnika z zamilanymi i tajemnicami tego młodego kupca, który ukrywał czyn ności swe starannie przed okiem ojca i wszystkich należących do przedsiębiorstwa — z wyjątkiem jednego człowieka, oddanego mu duszą całą, coby był nim M. Penford.

Artur Wardlaw uważał się za bardzo sprytnego człowieka, z wygórowaną jednak samozuwolnością prowadził złe interesy swoje.

Z niesłychaną lekkomyślnością rzucając się na rozmaite galeje przemysłu, rozpraszał kapitały po wszystkich częściach świata i marnotrawił pierwotny rdzeń zdrowego ziarna, jakim przedsiębiorstwo to można było nazwać dawniej.

Do zarozumiałości i porywczwości dodać jeszcze potrzebę i fatalny brak szczes- cia, jakby jakieś niewidome przekleństwo ciążyło nad czynnościami jego. Najlepiej obmyślane i poczęte interesy, kruszły się w rękę Artura, topniały przez najłżejsze, napozór nic nie znaczące przy padki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Lodix** naj- lepsza pasta do obuwia







# Liczy mówią.

Nowy antypaństwowy wypad „Katowicki”. — Jak się przedstawia lotnictwo u nas a zagranicą?

Sławetna „Katowickera”, w parę dni po swym jawnym zdradzieckim wypadzie, popisała się na numerze z d. 10 bm. w artykule p. t. „Polityk der Woche” nową, z gruntu antypaństwową szeczekaniną:

„Sabat hecy (?) czytamy — przeciw Rzeszy niemieckiej i Niemcom odbywa się w kraju nadal i nadal ożywa się radość z kosztownych (!?) zbroidei (!?), co uwidoczniła się zwłaszcza w pro pagandzie tygodnia L. O. P. P.”

Wedle więc zdradzieckiej gadzinówki, to Polska urzęda „hecy” antyniemiecką, i Polska uprawia kosztowne zbrojenia „!?”...

Nie dla przekonywania perfidnej jacejki odwetowej, która mimo niedawnego jawnego zdemaskowania nadal próbuje pluć jadem antypaństwowym, ale dla stwierdzenia istoty rzeczy przytoczymy parę cyfr o rozwoju lotnictwa u nas i zagranicą. Z cyfr porównawczych jasno wynika, że daleko nam jeszcze w przysposobieniu lotniczym do stanu innych krajów europejskich, a w tem i do Niemiec, które ekspozytura Berlina w Katowicach uważa za „rozbrojone”.

W okresie ubiegłych 4 lat od 1. 4. 28 do 1. 4. 32 wydały poszczególne państwa na lotnictwo następujące sumy: Francja — na lotnictwo cywilne 492.000.000 zł., na wojskowe 1.850.000.000 zł.; Anglia — na lotnictwo cywilne 85.500.000 zł., na wojskowe 2.982.000.000 zł.; Włochy — na lotnictwo cywilne 120.000.000 zł., na wojskowe 1.210.000.000 zł.; Stany Zjednoczone Am. Półn. — na lotnictwo cywilne 689.000.000 zł., na wojskowe 2.200.000.000 zł.

Stosunkowo małe wydatki na lotnictwo cywilne, w porównaniu do lotnictwa wojskowego, tłumaczy się tem, że w państwach tych lotnictwo cywilne korzysta z całego aparatu pomocniczego lotnictwa wojskowego i jego urządzeń. Niemcy, które lotnictwa wojskowego

„nie posiadają”, wydały na tenże cel z funduszy państwowych 384.000.000 zł. Nie znamy dokładne sum, które są przekazywane na lotnictwo przez poszczególne kraje związkowe Rzeszy niemieckiej, przez samorządy organizacje społeczne. Tworzą one w każdym razie setki milionów.

Jeśli chodzi o porównanie tych warunków finansowych z naszymi, w których żyje i rozwija się lotnictwo w Polsce — to ciekawem będzie przeliczenie tych wydatków na głowę ludności.

W okresie minionego czterolecia na jednego obywatela wypada: w Anglii — 70 zł., we Francji — 57,5 zł., we Włoszech — 33 zł., w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. — 22 zł. W Niemczech liczba ta na podstawie źródeł oficjalnych wynosiła ma zaledwie 6 i pół złote, faktycznie jednak przyjąć należy około 20 złotych na głowę ludności. Obciążenie budżetowe zaś jednego obywatela w Polsce na cele lotnicze wynosi zaledwie 3 zł. i 20 groszy.

Wymowa tych liczb nie wymaga komentarzy!

Dodać chyba tylko należy, że lotnictwo nasze budujemy na nowo, że zaczęliśmy musielśmy od podstaw, że mieliśmy do pokonania szereg trudności, o których inne państwa już dawno zapomnieli. Na tem też uwypukla się z całą wyrazistością rola L. O. P. P. w budowie naszego lotnictwa. Doniosłe swe zadanie L. O. P. P. może spełnić jedynie dzięki finansowej pomocy i zaufaniu społeczeństwa.

Każdy grosz oddany na L. O. P. P. mnoży siły obronne narodu.

To właśnie kole w oczy odwetowców z „Katowicki”, bo ta jacejka odwetowa radaby nas widzieć bezbronnych i nieprzygotowanych do odparcia krzyżackich zakusów i zamachów.

## Sprawca wysadzenia pomnika Powstańców w Bogucicach ujęty.

Bolesława Dyszego schwytano w Łagiewnikach.

Katowice, 11 czerwca. Na punkcie granicznym w Łagiewnikach Śl. został przytrzymany mieszkaniec Bogucic, Bolesław Dyszy, który dn. 3 stycznia 1930 r. za pomocą materiału wybuchowego wysadził pomnik Powstańców Śląskich w Bogucicach, poczem

zbiegł do Niemiec. Dyszy został w Niemczech skazany za pobłec urzędnika na 4 miesiące więzienia, a po odbyciu tej kary został wydany jako uciążliwy obywatel do Polski. Dyszy został oddany do dyspozycji władz sądowych. Dyszy odpokutuje surowo za swój czyn!

## Ż Ka owickiego.

Śmiertelny wypadek na hucie Laura.

Wczoraj w godzinach rannych na Hucie Laura w Siemianowicach zdarzył się śmiertelny wypadek. Mianowicie robotnik Laboszew Stanisław, lat 28, pochodzący z Małej Dąbrówki, dostał się między węgielki i został zmiażdżony, ponosząc śmierć na miejscu. (K)

(K) Złamał nogę na rowerze.

Sztzygar kop. Przyklek Oskar, lat 46, z Nowego Bytomia, jadąc rowerem na ul. 3-go Maja w Nowej Wsi wskutek nieostrożnej jazdy spadł z roweru i złamał prawą nogę poniżej kolana. Odstawiono go do szpitala Sp. Brackiej w Bielszowicach.

(K) Niemile przebudzenie z piątkowego snu. Adam Józef, zam. w Wielkich Hajdukach zgłosił, że będąc w stanie podchmieleń w niewiadomy sposób znalazł się w bramie domu przy ul. Wilsona w Zależu, gdzie zasnął i spał do rana dnia następnego. Adam przebudziwszy się, stwierdził, że nie znany sprawca skradł mu z wewnętrznej kieszeni marynarki portfel z zawart. 290 zł.

(K) Cudzy samochód zmienił na motocykl. Gryczan Gotfryd, zam. w Zależu przy ul. Wojciechowskiego doniósł, że niejakiemu Grządzielowi Ernestowi wypożyczył swój samochód osobowy, który Grządziel sprzedał a za uzyskane pieniądze kupił sobie motocykl.

## Panosząca się niemczyzna w urzędowaniu huty „Falvy”.

Otrzymujemy odpis dokumentu, świadczącego, że wewnątrz urzędowanie w biurach huty „Falvy” odbywa się nadal wyłącznie po niemiecku. Dokument ten brzmi następująco:

Wielkie Hajduki, den 27. Mai 1932. Masch.-Insp.-Falvahütte 30. Mai 1932 — M

Huta Falvy  
Wpl. 28. V. 1932  
Zal.

Maschinen - Inspektion  
Falva hütte.

Der Kuntze Walter (Lok. Betr.), dem die Papiere zugesellt worden sind, ist als im Turnusurlaub befindlich zu betrachten und zum 1. Juni cr. zurückzunehmen. Maschinendirektion.

Dokument ten podpisali pp.: Pakusa, Bosse i Cieśla.

W hucie „Falva” więc w 10-ym roku przynależności Śląska do Polski urzęduje się jak za „dobrych czasów” w Vaterlandzie. Czy niema środka na radykalne usunięcie tych oburzających, skandalicznych praktyk!?

—X—

(K) Kuchnia „Caritas” w Dębie jest dla wszystkich biednych.

„Gazeta Robotnicza” w nr. 69 z dnia 9 bm. umieszcza złośliwą wzmiankę zatytułowaną „Kuchnia „Caritas” tylko dla sanatorów”, w której napada w ordynarny i bezpodstawny sposób p. Ryborzową, zarzucając jej, że w rozdzielaniu obiadów dla biednych kieruje się względami politycznymi, przyczem oszczerzy autor tej wzmianki, jako „konkretny fakt” przytacza odwołanie obiadów p. Szmigłowej, żony inwalidy, obarczającą sześciorgiem dzieci. Autor wzmianki sam najlepiej wie, że p. Ryborzowa nie decyduje o tem, kto ma korzystać z dobro, czymiej kuchni, lecz sam Wydział Parafialny „Caritasu”, w skład którego wchodzi przedstawiciel całego obywatelstwa w Dębie, bez względu na polityczne przekonania. Autor „zapomniał” nagle, że kuchnia „Caritasu” w Dębie utrzymywana jest nie tylko przez urzędników kop. „Eminencja”, lecz również i przez inne warstwy społeczne w Dębie. Wśród utrzymujących brak jest tylko „towarzyszy” socjalistów z Dębu. Twierdzenie zaś o pominięciu p. Szmł. głowę w udzielaniu jej obiadów, jest wprost kłamliwe. Przecież p. Szmł. jest specjalnie wyróżniana przy udzielaniu potrawami i chlebem, a jedno jej dziecko chodzi na obiady do p. inż. Cienclary. Brudna napasł socjalistyczny „Gazety Robotniczej” jest tembardziej niezgodna, że godzi w akcję charytatywną, której należy przyznać, a nie zwalczać ją, szkalując jej działanie.

(K) Z kroniki kradzieży.

Z przed restauracji Noconia w Halembie skradziono rower męski marki „Badenia” wartości 120 zł. na szkodę Kusidys Henryka, zamieszkałego w Knurowie. Dnia 9 bm. nieznan sprawca wszedł zapomocą podrobionego klucza do mieszkanka Pałkowej Agnieszki, zam. w Chorzowie, skąd skradł 12 zł. z bufetu kuchennego, a z przyległego pokoju z bieliźniarki nakrycia na łóżku, 3 obrusy na stół i 16 m płótna na poszwy. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 200 zł. Teko samego dnia dokonano włamania do garażu firmy „Figiel i Ska” w Zawodziu przy ul. Paderewskiego, skąd skradziono podwójne koło do samochodu półciężarowego marki „Continental” wartości około 1200 zł. Dnia 8 bm. skradziono z otwartej stajni Hellera Wilhelma w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 38 uprząż na konie, wartości około 200 złotych. Z korytarza domu przy ul. Pocztowej w Katowicach skradziono na szkodę Chłopaka Stefana z Katowic rower męski wartości około 100 zł. W nocy na 9 bm. weszli nieznan sprawcy przez otwarte okno nad drzwiami do składu fryzjerskiego Pieckich Jana w Katowicach i skradli „Elektro Lux”, 6 brzytw, z niezamkniętej szuflady 8 zł. Wartość skradzionych rzeczy wynosi ok. 200 zł.

## Ż Królewskiej Huty.

Poprawa na hucie Król.

Dwa piece martynowskie i część oddziału walczowni w Hucie Królewskiej, obłete dotychczas świętówkami, w związku z otrzymaniem zamówień, zostaną z dnem 14 bm. z powrotem uruchomione. (=)

(—) Raid po podkarpackich uzdrowiskach. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje, że w czasie od 20 czerwca do 28 czerwca 1932 r. odbędzie się 9-dniowy raid po podkarpackich uzdrowiskach i letniskach z postojami w następujących miejscowościach: Lwów, Gorków, Zaleszczyki, Jeremce, Worochta, Woronienka, Morszyn, Truskawiec, Rymaków, Iwonice, Zięstów, Zdrój, Muszyna, Krymka, Rabka, Zakopane, Nowy Targ, Szczawnica, Goczałkowice Zdrój, Jaworze, Jasienica i Wisła. Przejazd odbywać się będzie w pociągu raidowym w wagonach klasy II, zaopatrzonych w pościel (numerowane miejsca sypialne). W tym celu uruchomione zostaną z większych stacji specjalne wagony raidowe do Lwowa. Wagon raidowy z Katowic do Lwowa odjedzie dnia 18 czerwca br. o godz. 21.05. Całkowita ryczałtowa opłata za udział w raidzie wraz z biletami na przejazd, utrzymaniem i wszystkimi świadczeniami, wynosi 240 złotych. Pasażerowie zamieszkali poza Katowicami mają prawo, za okazaniem biletu kolejowego-rajdowego, dojazdu drugą klasą pociągami osobowym lub pospiesznym do Katowic bez dalszej dopłaty. Zgłoszenia na powyższy raid przyjmowane będą jedynie w Centralnym Komitecie Organizacyjnym: Kraków, ul. Studencka 27, I p. do dnia 11-go czerwca br. Przy zgłoszeniach należy odnieść blankietu czekowego P. K. O. Kraków Nr. 412900 na dowód wpłacenia całej należności za udział w raidzie. Następnie nastąpi przydział biletów przez wyżej wymieniony Komitet. Dalsze wyjaśnienia udzieli D. O. K. P. Wydział Handlowo-Taryfowy w Katowicach, gmach dworcowy, pokój 112 I p., telefon 89.

(—) Z rynku nabiałowego.

10 bm. notowano w Katowicach następujące ceny hurtowe masła: deserowe I gat. 2,40—2,70 za 1 kg., II gat. 2,00—2,50 zł. za 1 kg., masło wiejskie 2,00—2,30 zł., masło kuchenne 1,80—2,00 zł. za 1 kg. Tenedacja wycieczkująca, a raczej zwyżkowa. Ceny hurtowe mleka pełnego surowego wynosiły 0,20—0,25 zł. za 1 litr, zaś mleka pełnego pasteryzowanego 0,23—0,25 zł.

(—) Pierwsi absolwenci Miejskiej Szkoły Handlowej w Katowicach.

10 bm. odbył się pod przewodnictwem p. dyr. A. Czyłkosa egzamin końcowy w czteroletniej Szkole Handlowej w Katowicach. Egzamin złożyli: Nowotny Józef, Chelkowski Stanisław, Porebska Leokadia, Hantulik Karol, Przylicki Antoni (cel.), Kaczmarek Aniela, Kłapetek Eryk, Szezak Wacław, Kocot Bolesław, Tkocz Gerhard, Król Tadeusz, Vogt Jan, Kupisiewiczówna Janina, Wesoły Mirosław, Wietrzyk Stanisław, Wuckówna Alfreda.

(—) Wpisy do żeńskiej szkoły zawodowej w Katowicach.

Dyrekcja Szkoły Zawodowej Żeńskiej Tow. Polek w Katowicach ogłasza wpisy, które rozpoczynają się w kancelarii szkoły ul. Krasińskiego 5. (Gmach Śl. Techn. Zakł. Nauk.) w dniu 1 czerwca 1932 r. Przy wpisach należy załączyć: 1. metrykę, 2. świadectwo szczenięcia ospy, 3. świadectwo 7 lub 8 kl. szkoły powszechnej, lub 3 kl. gimn., 4. świadectwo lekarskie, wydane przez lekarza szkoły zawodowej w Katowicach. Przy wpisach wpłacają rodzice lub opiekunowie 5 zł. wpisowego, 5 zł. na egzamin wstępny, oraz 5 zł. na pomoc naukową za I-sze półrocze roku szkolnego 1932-33. Informacji szczegółowych udzieli Dyrekcja szkoły w dniu nauki od godz. 10—14-tej.

(—) Święto „Wianków” na Bugliwiznie.

23 bm. urządziła Katowicki Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej tradycynie „Wianki” Świętojańskie na Bugliwiznie, połączone z zabawą, która będzie urozmaicona różnego rodzaju atrakcjami, jak: puszczanie wianków, chóry, tańce, fajerwerki, lódki, konfetti. Przygrywać będą dwie orkiestry: wojskowa i policyjna. Obywateli Wielkich Katowic jak i okolicy prosimy o jaknajliczniejszy udział.

(—) Nieśmiertelna „Anna Karenina”.

Kino „Casino” w Katowicach wyświetla obecnie wspaniały film, który, mimo iż widzieliśmy go jeszcze jako film niemy, teraz po udzękowaniu nie tylko że nie stracił na wartości, lecz przeciwnie, b. wiele zyskał. Potężny dramat, osnuty na nieśmiertelnym dziele Lwa Tołstoj, p. t. „Anna Karenina”, uzmysławia nacośnie tragiczne przeżycia bohaterki, której rolę kreuje boska Greta Garbo. Jej nazwisko samo mówi za siebie i jest przyciągającym magnesem dla bywałców kina. Wczorajsza premiera w „Casinie” cieszyła się niebywałą frekwencją publiczną.

(—) Wzmacniany polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.

Są do wydzierżawienia przez Polaka w jednym z miasteczek Poznańskiego ubikacje, należące się na zabudowę przedsiębiorstwa zbożowego. Miesto posiada ono jedynym polskim jez. teresem zbożowym niemiecką spółdzielnię Raif Eisena. Bliższe szczegóły poda Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, ul. Fredry 7.



## Zabieg o pomoc bezrobotnym i częściowo bezrobotnym.

Na czwartkowym posiedzeniu Magistrat rozpatrywał sytuację robotników huty „Król”, którzy grożą częściowo unieruchomieniem. Obecnie załoga huty wynosi 3300 robotników, którzy pracują przeciętnie około 10 dniów miesięcznie, część zaś robotników w niektórych oddziałach huty prawie zupełnie nie pracuje i nie ma zarabka. Brak nowych zamówień, a te, które są, nie mogą być wykonane z powodu trudności finansowych, ponadto zamówienia huty „Król” są częściowo wykonywane w hucie „Falva”. Wobec tego Magistrat uchwalił zwrócić się do Rządu w Warszawie i Śl. Urzędu Wojewódzkiego z memorjałem przeciw zamierzonemu częściowemu unieruchomieniu oraz o dostarczenie zamówień dla huty, aby ten warsztat pracy mógł być utrzymany. — Wobec wielkiej nędzy krótkopracujących robotników w hucie „Król”, postanowił Magistrat przyjąć im z pomocą przez otwarcie taniej kuchni dla nich. Uruchomienie tej kuchni zależało będzie od tego, czy dyrekcja huty odda do dyspozycji na ten cel lokal i wyznaczy w odpowiedniej wysokości stałą subwencję miesięczną. Magistrat spodziewa się przychylnego ustosunkowania się dyrekcji, tak, że kuchnia będzie mogła w krótkim czasie rozpocząć pożądaną i konieczną działalność. Uchwalono rozpiszć konkurs na stanowisko dyrektora Rzeźni Miejskiej. W związku z dalszą budową koszar Magistrat rozpatrzył przetarg ofertowy na wykonanie budowy stajni, kuchni, łaźni i pralni oraz na wewnętrzne roboty remontowe w tych budynkach. (—)

## Na pomoc krótkopracującym.

Śląski Urząd Wojewódzki wyawnogwał na rzecz pomocy krótkopracującym robotnikom huty Królewskiej 6 tys. zł. tytułem zapomogi, która to kwota rozdzielona została między robotników istotnie znajdujących się w ciężkich warunkach życiowych. (—)

## Zlikwidowanie szajki włamywaczy.

W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie kradzieży z włamaniem, dokonanej do piwnicy Partyki Alojzego w Król. Hucie, skąd skradziono towar kolonialny, wartości około 500 zł., ujawniono jako sprawców i przyrzucił: Kalusa Andrzeja, lat 19, Toniała Hermana i Gatusia Fryderyka wszyscy z Król. Huty. Ujętym odwołano, iż na terenie Król. Huty i okolicy dokonali 16 kradzieży i włamań do piwnic. Sprawców, po przeprowadzeniu dochodzeń, oddawiono do dyspozycji władz sądowych. (—) Osobiste.

Pan Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach zamianował p. rewiszora Rudolfa Brode, urzędnika Magistratu w Król. Hucie, biegłym sądowym w zakresie rachunkowości i gospodarki komunalnej na okręg Sądu Okręgowego w Katowicach.

## (—) Kradzież.

Straus Władysław, zam. w Król. Hucie przy ul. Redena doniósł, że dnia 9 bm do jego składu przybyła niejaką Ciupa Katarzyna, zam. w Wielkich Hajdukach, która w czasie jego nieuwagi skradła ze stołu parę męskich trzewików wartości 20 zł., poczem wyszła na ulicę. Poszkodowany zażądałszy brak trzewików, udał się za Ciupą, której skradzione trzewiki odebrał i doprowadził ją na komisariat policji.

## (—) Okradła go z mięsa.

Goldberger Herman, handlarz, zam. w Król. Hucie doniósł, że przed kilku dniami nieznani sprawcy skradli z jatk, znajdującej się w rzeźni miejskiej, kilka połówek mięsa cielecego, a ostatnio ponownie zauważył brak dwóch ubitych cieląt. Dochodzenia celem ujawnienia sprawców w toku.

## (—) Z kamizelki.

Na targowisku w Król. Hucie skradziono srebrny zegarek męski wartości około 200 zł. kowalowi Siemowitowi z Chrapczowa. Na tylniej wewnętrznej kopercie wygrawerowane było nazwisko „Sitek Wincenty”.

## (—) Skutki jazdy po pijanemu.

Na ul. Hajduckiej w Król. Hucie motocyklista Drozdak Jakób, piekarsz z W. Hajduk, najechał Kurtównie Elżbieta z Król. Huty. Uderzona kierownicą w bok, doznała ona lekkiego okaleczenia na ciele, a ponadto zniszczona została sukienka. Motocyklista, który był w podchmielonym stanie, doprowadzono na miejscowy komisariat, skąd po spisaniu protokołu zwolniono go, zaś motocyklistę, dla uniknięcia ponownego wypadku, zatrzymano.

**KAŻDY PODOFICER REZERWY**  
powinien być zorganizowany  
w Og. Zw. Podoficerów Rezerwy  
Katowice, ul. Plebiscytowa 1, III. p.  
Biuro czynne od godz. 10 do 16-ej.

# Projekt wprowadzenia ruchu osobowego na linii Katowice—Ligota—Mysłowice.

Otrzymujemy następujące uwagi: Od kilku lat istnieje nowowbudowana linia kolejowa na przestrzeni Mysłowice—Katowice—Ligota, łącząca bezpośrednio południową część zagłębia śląskiego z zagłębiem krakowskim. Co stanowi poważny plus w rozwoju przemysłu ciężkiego i przyczynia się do odciążenia ruchu towarowego na dworcu w Katowicach. Ostatnio wyłoniła się potrzeba uruchomienia na tejże linii pociągów osobowych, ze stacjami w Giszowcu i w Janowie pod Katowicami.

Wymienione miejscowości o wysokiej liczbie mieszkańców, przewidywaniem robotników, którzy są zatrudnieni w różnych warsztatach pracy poza miejscem zamieszkania, pozbawione są wszelkiej komunikacji z zagłębiem przemysłowym. Poważna liczba mieszkańców sięgająca do 20.000 osób od dawna czeka na odpowiednią komunikację, gdyż następna stacja znajduje się dla mieszkańców Janowa w Szopienicach i trzeba trzymać godzinny czas na pieszę podróż do Szopienic, co pod względem ekonomicznym utrudnia przebieg załatwienia najrozmaitszych spraw życiowych. Ponadto uczęszcza wielka liczba

działowy janowski do szkół w Mysłowicach. W kopalni zaś w Nikiszowcu zatrudnieni są mieszkańcy z Mysłowic, Brzeckowic, Imielni, Wielkiego Chelmu a to w dość wysokiej liczbie, którzy do tej pory przed i po dniu muszą ofiarować ¼ godziny czasu, aby pieszko z dworca w Szopienicach zdążyć do miejsca pracy albo z powrotem. Ci wszyscy zyskaliby z przystanku, uruchomionego ruchu osobowego na wymienionej linii kolejowej.

Jeszcze inni mieszkańcy ościennych powiatów, jak Rybnickiego i Pszczyńskiego zyskaliby z ruchu osobowego na linii Katowice—Ligota — Mysłowice, jak ci, którzy zmuszeni są przejeżdżać przez Katowice do Mysłowic w sprawach urzędowych, sądowych, lub na Stadion myslowski albo do Centralnej Targowicy.

Wszystkie dane wskazują na to, że uruchomienie pociągów osobowych na linii tej przyczyniłoby się do wzmocnienia ruchu osobowego i z tego wynikających nowych dochodów dla Skarbu Państwa przy minimalnych wydatkach, gdyż pociągi przebywające w Ligocie na przysmusowym 2-godzinnyemu postoju mogłyby zdążyć w tymże czasie do Mysłowic i z powrotem.

## Wstępujemy w szeregi Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Katowice 11 czerwca. Władze Okręgu Zagłębia Węglowego Ligi M. i K. stoja na stanowisku, iż liczba członków w Okręgu (około 9 tysięcy), jest nawet jak na dzisiejsze czasy ciężkiego kryzysu ekonomicznego, zupełnie niewspółmierną w stosunku do zaludnienia terenu jego działalności. To samo można powiedzieć o ogólnej liczbie członków (40.000), dziei i na nowskróś państwo-twórczej organizacji, wobec 31 milionów ludności Państwa. Przyszłość i mocarstwowa potęga Rzeczypospolitej zależy wszakże od należytego wyszkolenia wskiego szmatu naszego społeczeństwa, od szybkiego wejścia z produktami naszej rodzimej wytwórczości przez skuteczną ekspansję zamorską na bliższe i dalsze rynki zbytu przy pomocy własnych polskich środków morskiego transportu, oraz od uzyskania choćby drogą dzierżawy koncesyj kolonialnych, na które moglibyśmy planowo kierować nadwyżkę naszego materiału ludzkiego. Gdy Państwo uda się spełnić te niezmierne ważne zadania, napewno kwestia bezrobocia nie będzie w Polsce istniała.

Państwo samo wszystkim tym zadaniom nie sprosta. Potrzebna jest pomoc społeczeństwa. Liga M. i K. obrała sobie za cel: uświadamianie ludności w tym kierunku, gromadzenie zasobów pieniężnych na „Fundusz Kolonialny”, zbieranie zasobów na budowę silnej floty. Potrzebna nam nie tylko odpowiednia własna flota handlowa, ale i flota wojenna. Każdy obywatel, dbający o przyszłość swoją i swych potomnych, powinien być członkiem Ligi M. i K., bo zadania jej mają charakter wybitnie państwowy. Ludzie, którzy opuszczają dziś z powodu ciężkich czasów i chwilowych niepowodzeń szeregi Ligi M. i K., dla oszczędzenia głupiego złotego miesięcznie nie widzą, że złoty ten ma dokończyć dzieła budowy niezłuszczonej Polski.

Władze Okręgu prowadzą obecnie silną akcję w kierunku organizowania nowych Oddziałów i jednania członków. a Oddziałów takich powstało w ostatnich czasach cały szereg na Śląsku. Wypada nam życzyć, aby usiłowania te spotykały się z pełnym zrozumieniem wśród szerokich mas.

## Z Świętochłowickiego.

Licha drabina spowodowała wypadek.

Uczeń blacharski Franke Walter, lat 17, podczas zakładania rynny z powodu załamania się drabiny, spadł z wysokości 3 m i doznał wstrząsu mózgu. Rannej odstawiono do miejskiego szpitala w Król. Hucie. Wina w wypadku ponosi mistrz blacharski Franke Paweł z Debu, który do pracy użył nieodpowiedniej drabiny. (S)

(S) Tym razem nie udało się p. Graupe.

Znany z manipulacji podatkowych obywatel mistrz kominarski w W. Hajdukach p. Graupe, chcąc sobie przypomnieć „skromnych dochodów, wpadł na nowy pomysł „oszczędności”, ale tym razem obrał sobie kasę chorych na pow. świętochłowicki. Manipulacja ta nie udała, bo kasa chorych przylapała go na gorącym uczynku i pan mistrz został ukarany grzywną w wysokości 500 zł. oraz musi zapłacić zaległe składki od dwóch lat. Jak się dowiadujemy, to kombinacja to pan mistrz uprawiał od 1924 r., lecz za ubiegłe lata Kasa chorych nie może śledzić, bo ustawa przewiduje tylko zaległości dwa lata wstecz.

(S) Z zebrania Z. O. K. Z. w Świętochłowicach.

W ub. niedzielę na sali p. Królaka w Świętochłowicach odbyło się zebranie Z. O. K. Z., na którym pomimo pory letniej zebrali się poważna liczba obywateli. Na zebranie powyższe przybył radca Zakładu Ubezpiecz. Społecznych w Król. Hucie mgr. praw p. Haselbach, który przedmowałem zaznajomił zebranych z ustawą o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Wygłoszony referat wzbudził wśród zebranych ogromne zainteresowanie, skutkiem czego rozwinęła się obszerna dyskusja, po której p. referent udzielił wyczerpujących wyjaśnień. Po referacie i. w wolnych głosach z pośród zebranych skarżono się na panujące stosunki na kopalni „Niemcy” w Świętochłowicach, gdzie szczegó-

nie skarżono się na szikanowanie robotników przez p. N. inżyniera kopalni „Niemcy”.

(S) Przed świętem dziesięciolecia. Wśród 8 czerwca br. wieczorem o g. 20 odbyło się w sali posiedzeń gmachu gminnego w Libinach posiedzenie przedstawicieli miejscowych towarzystw kulturalno-oświatowych i organizacji oraz kierownictwa szkół i urzędów, na którym postanowiono z okazji 10-lecia przejęcia Śląska przez Polskę urządzić w dniu 19 bm. uroczysty obchód, do czego wybrani zostali komitet.

## Z Pszczyńskiego.

(P) Dyrekcja miejskiego gimnazjum żeńskiego w Mikołowie ogłasza, że egzamina wstępne do klas od II — VII odbędą się dnia 22 bm. o godz. 8-ej rano w tut. zakładzie, gdzie również przyjmują się dodatkowe wpisy.

## (P) Uraz ciemny.

W tych dniach Kościelnego Józefa z Pszczyzny, przysługującego się z ulicy muzyce tanecznej z gospody Spyry w Starej Wsi, zaczął być powodem niejakiej Zeza Alojzy z Starej Wsi i uderzył go tempem narzedziem w głowę, skutkiem czego Kościelny stracił chwilowo przytomność i upadł na ziemię. Z gospody wyskoczyło kilku innych mężczyzn, którzy otoczyli leżącego na ziemi Kościelnego i poczęli go obijać pięściami. Ponadto zaś został on ranny nożem w głowę. Jeden ze sprawców skradł pobitemu z kieszeni portmonetkę z zawartością 3,60 zł. Dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku.

## (P) Z restauracji.

Nieznani sprawcy włamali się do restauracji dworcowej w Mikołowie, skąd skradli dzierżawcy Leonardowi Emanuelowi większą ilość wyrobów tytoniowych i czekolady, oraz damski zegarek i kasetkę z zawartością około 15 zł. Ogólna wartość skradzionego towaru łącznie z gotówką wynosi około 300 zł.

## Z Rybnickiego.

(R) Zamykać mieszkania!

Z pokoju Pajakowej Agnieszki w Wodzisławiu skradziono zegarek damski „Dubien”, parę trzewików damskich brązowych i złotych, torebkę ręczną, prześcieradło i inne drobne rzeczy, nieustalonej dotąd wartości.

(R) Jedwab odnaleziono.

Ze składu Baigi Czesława w Rybniku skradziono 35 mtr. materiału półjedwabnego wartości 110 zł. Skradziony towar znaleziono w podwórzu Aronstamma w Rybniku. Jako sprawcy w rachubę wchodziły dwie nieznane dotąd kobiety, które zbiegły w niewiadomym kierunku. Materiał zwrócono poszkodowanemu.

(R) Z magazynu „Raiffeisena”.

9 bm. dokonano włamania do magazynu firmy „Raiffeisena” w Wodzisławiu, skąd skradziono około 15—20 q owsa wartości 250 zł. Sprawcy owies wynosili z magazynu we własnych workach, które w odległości około 300 mtr. od magazynu naladowali na jednokonną furmankę i odjechali w kierunku Gorzyc.

(R) Po niemowlę podał przez nieostrożność stołec.

7 bm. powstał pożar w szpie Witka Jęzera w Rybniku. Ogień w zarodku stłumiono, zanim powstała większa szkoda. Wstępne dochodzenia wykazały, że pożar spowodowany został przez narobka Sobola Pawła, który w stanie podchmielonym z niemowlęm panierosem położył się spać w szpie.

(R) Nieszcześliwy wypadek.

Przy budowie domu Wilczoka Józefa w Rybniku, wskutek załamania się desek, spadł z rusztowania do piwnicy z wysokości 1½ m robotnik Morgala Ludwik i Szczecina Wilhelm. Morgala doznał okaleczenia lewej nogi, zaś Szczecina okaleczeń na całym ciele; rannym udzielono pierwszej pomocy.

## Z Tarnogórskiego.

Z przemysłem pomarańczy i bananów.

W nocy wczorajszej na placówce granicznej Sucha Góra przyrzucił funkcjonariusze straży granicznej trzech przemysłowców, pochodzących z pow. bedzińskiego z przemysłem bananów i pomarańczy. Towar skonfiskowano a przemysłowców oddano do dyspozycji sądu. (T)

(T) Najechał chłopczyka i uciekł.

Na szosie prowadzącej z Tarn. Gór do Miasteczka przy oczyszczalni miejskiej nieznany dotąd rowerzysta najechał na 7-letniego Zuhera Romana z Lasowic, który doznał złamania nogi poniżej kostki. Okaleczonego odstawiono do szpitala w Tarn. Górach.

## Z Lublinieckiego.

(L) Kradl drzewo w lesie.

W obwodzie leśnym pod Okraglikiem w nocy ścieto i skradziono kilka drzew świerkowych ogólnej wartości 29 zł. własności ks. Donnersmarcka. W toku dochodzeń ustalono, że kradzieży tej dokonał Świerciński Ignacy, zam. w Hutkach, pow. częstochowskiego, na którego sporządzono domiesienie karne do władz sądowych.

(L) Spłoszono ich.

Nieznani sprawcy weszli do składu kolonialnego Benckiej Klary w Kochołowicach, gdzie załadowali do worków różny towar wartości 600 zł. lec będąc spłoszeni, towar pozostawili i zbiegli.

## Z Gieszyńskiego.

Rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie ubezpieczeń społecznych.

W dniu 14 bm. rozpoczynają się w Pradze rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie unormowania wzajemnych stosunków między obu państwami w zakresie stosowanego przez nie ustawodawstwa społecznego. Rokowania te posiadają poważne znaczenie z punktu widzenia interesu robotników i pracowników umysłowych jednego z państw, zatrudnionych w drugim. Rokowania obejmują przewidywanym umowienie unormowanie wzajemności w zakresie wszystkich działów ubezpieczeń społecznych. Na rokowania wyjeżdża z Warszawy delegacja, w skład której wchodzi: naczelnik wydziału w mln. prac., p. Zbigniew Skokowski, jako pełnomocnik, radca dr. Stanisław Fischelwitz, jako rzeczoznawca, oraz p. Roman Szymanko, jako rzeczoznawca i sekretarz delegacji. (C)

(C) To się obawili.

W Skoczowie nieznany sprawca wszedł do pokoju gospodkiego Kotuli Karola, skąd skradł 2.000 zł. w bilonie i około 30 koron czeskich.



# Sport i Wychowanie Fizyczne

## Siedlecki prowadzi w dziesięcioboju!

Hillmann (Pogoń Katowice) rewelacją.

Katowice 11. 6. Wczoraj popołudniu rozpoczęły się na boisku Pogoni w Katowicach eliminacyjne zawody w dziesięcioboju, zorganizowane z polecenia P. Z. L. A. przez Śl. Okr. Zw. Lekkoatlet. Do zawodów stanęło sześć najwybitniejszych wielobojowców polskich, a mianowicie: Siedlecki (Legia Warszawa), Ossowski (Polonia Warszawa), Wietorek (3 p. s. Wilno), Niemiec i Dubena (Pogoń Lwów) oraz Hillmann z Katowickiej Pogoni.

Ostatni okazał się rewelacją wśród polskich dziesięciobojców, bowiem jest on netykalny najmłodszym z pośród startujących (liczy zaledwie 19 lat), ale równocześnie posiada najlepsze warunki fizyczne.

W pierwszym dniu zawodów przeprowadzono pięć konkurencji, bieg 100 i 400 m, skok w dal i wzniosł oraz rzut kulą.

Oto techniczne wyniki

100 mtr.: 1. Hillmann 11, 2. Siedlecki 11,2, 3. Wietorek 11,4, 4. Niemiec 11,7, 5. Dubena 11,8, 6. Ossowski 12.

400 mtr.: 1. Hillmann 52,2, 2. Siedlecki 53,2, 3. Ossowski 54,1, 4. Niemiec 55,6, 5. Dubena 56,2, 6. Wietorek 56,8.

skok wzniosł: 1. Siedlecki 1,71, 2. Niemiec 1,71, 3. Wietorek 1,61, 4. Dubena 1,61, 5. Hillmann 1,61, 6. Ossowski 1,56 mtr.

skok w dal: 1. Siedlecki 6,52, 2. Niemiec 6,50, 3. Hillmann 6,46, 4. Wietorek 6,45, 5. Ossowski 5,96, 6. Dubena 5,83 mtr.

rzut kulą: 1. Siedlecki 13,69, 2. Hillmann 11,75, 3. Wietorek 11,56, 4. Dubena 10,68, 5. Niemiec 10,40, 6. Ossowski 10,07 mtr.

W punktacji ogólnej prowadzi Siedlecki 3,931.60 pkt. przed Hillmannem 3,668.10, Wietorkiem 3,378.49, Niemcem 3,364.66, Dubeną 3,065.95 i Ossowskim 3,001.92.

Olimpijczycy w Katowicach.

W dzisiejszą niedzielę odbędzie się na boisku Pogoni w Katowicach atrakcyjny mecz lekkoatletyczny z udziałem naszych olimpijczyków Kusocińskim i Welsówną na czele.

Zawody te zapowiadają się rewelacyjnie — bowiem noszą one charakter eliminacyjny. Naszych asów z chlubami polskiej lekkoatletyki Kusocińskim i Welsówną ujrzymy w następujących konkurencjach: Kusocińskiego w asyście Rakoczego i Hartlika w biegu 1500 mtr., Hejla-

Wyniki pierwszego dnia zawodów są doskonałe i wskazują na to, że w dziesięcioboju będziemy mieli w bieżącym roku nowy rekord.

Wyniki pierwszego dnia zawodów są doskonałe i wskazują na to, że w dziesięcioboju będziemy mieli w bieżącym roku nowy rekord.

## Anglia prowadzi 3:0

Stolarow — Tłoczyński przegrywają!

Warszawa 10. 6. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się na kortach Legii w stolicy mecz tenisowy o puchar Davisa Anglia—Polska przy ogromnym zainteresowaniu publiczności.

W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania w grze pojedynczej. Mianowicie Lee pokonał niedysponowanego Maksa Stolarowa 6:4, 6:3 i 6:3, a Perry, najlepsza rakietka Albionu zwyciężył Tłoczyńskiego 7:5, 8:6 i 6:2.

Polacy grali zacięcie, przyczem szczególnie pięknie grał Tłoczyński. Stabiej na-

tomiał niż zwykle grał Stolarow, który był wybitnie niedysponowany.

Anglicy wygrali również dubla!

Warszawa 11. 6. (tel. wł.) W drugim dniu meczu tenisowego Anglia—Polska rozegrano grę podwójną, w której polska para Hebda—Tłoczyński uległa parze angielskiej Perry—Hughes w stosunku 0:6, 2:6, 0:6.

W meczu pokazowym Hebda odniósł łatwe zwycięstwo nad czwartą rakietką Anglii Davidem, bijąc go 6:3, 6:4 i 6:2.

## Ruch W. Hajduki — LKS. Czarni Lwów.

Zwolenników Ligi Państwowej czeka w dzisiejszą niedzielę zwod. sensacja. Sympatyczna drużyna LKS. Czarni Lwów, znajdująca się obecnie w doskonałej formie, o czym świadczą osiągnięte wyniki, zjedzie na Śląsk, by spotkać się z drużyną śląskiego Ruchu, który ostatnio w spotkaniu z LKS. ponosił tak dotkliwą porażkę, która jest już wielką tradycją. gdyż Ruch w spotkaniu z LKS. prześladanie zwykłe dziwne pech.

Na poniesione ostatnio porażki wpłynęło pewnego rodzaju przemęczenie graczy Ruchu oraz brak kierownika napadu Peterka, odbywającego swą powinność wojskową w Warszawie, a którego musiano zastąpić graczem rezerwowym.

Momenty te dały się drużynie Ruchu dotkliwie we znaki, gdyż przynależało, iż naogół przedstawia nam Ruch drużyną, grającą w polu kombinacyjnie i efektywnie, lecz pewna niezadająca napastników w dogodnych momentach podbramkowych, to dawna błądząca Ruchu.

Dwutygodniowa przerwa Ruchu w meczach ligowych okazała się dla graczy Ruchu niezbędnie potrzebna, gdyż była nałemu odpocynkiem w celu nabrania sił do dalszych rozrywek ligowych.

Wzlawszy pod uwagę ostatnio odniesione cenne zwycięstwo Ruchu nad reprezentacją Za-

głębia Dąbrowskiego w Sosnowcu w stosunku 3:0, spodziewać się należy iż dzisiejsze zawody, które odbędą się na boisku KS. Ruch w W. Hajdukach naprzeciw szkoły IV, przy ul. Kalina o godz. 18, będą prawdziwą rewelacją sportową na Śląsku i ściągają pokazańność widzów. żadnych emocji, zwłaszcza, że drużyna Ruchu wystąpi w swym najlepszym składzie i to z kierownikiem napadu Peterkiem.

Drużyna Czarnych zjedzie na Śląsk również w swym najlepszym składzie, z graczem Dziwizem Alojsem, był. graczem K. S. Hafer, wychowankiem Ruchu.

Skład drużyny Czarnych przedstawia się następująco: Kasorack, Chmielowski, Lemiszko, Ficik, Czyżewski, Piat, Ostrowski, Janczara, Dziwiz, Żarkowski i Drzymala.

Wobec powyższego spodziewać się należy zaciętej obustronnej walki, gdyż drużyny dołożą wszelkich starań, by z spotkania wywieść zwycięsko, wnosząc dużo emocji, a zwłaszcza Ruch dołoży starań, by zrealizować poniesioną porażkę z ub. roku z drużyną Czarnych, oraz by zrobić swym zwolennikom miłą niespodziankę, by temsamem zdobyć lepszą lokatę w tabeli ligowej.

Przedtem odbędą się zawody niższych drużyn.

go udają się bezpośrednio najkrótszą drogą do Brzezina Śl., gdzie około godz. 8 nastąpi połączenie się z grupą katowicką. O ile pogoda dopisze, wycieczka ta zapowiada się bardzo interesującą i będzie przyjemnością miłośników kolarstwa, gdyż większa część trasy prowadzi przez śliczne lasy.



Nowy rekord światowy, a mianowicie 100 mtr. w 10,3 sek. ustanowił znany biegacz Jonath.

## Kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych.

W dzisiejszą niedzielę odbędą się następujące mecze z cyklu gier o mistrzostwo w piłce nożnej:

### O mistrzostwo ligi państwowej.

w Wielkich Hajdukach:

Ruch — Czarni.

w Warszawie:

Polonia — Garbaria.

w Krakowie:

Wisła — Cracovia.

w Lwowie:

Pogoń — Warta.

w Łodzi:

L. K. S. — Legia.

### Mistrzostwa ligi śląskiej.

w Bogucicach:

„Stowian” — K. S. Król. Huta

w Welnoucu:

„Orzeł” — Śląsk Świętochłowice

w Katowicach:

I. F. C. — 07 Siemianowice.

w Bielsku:

B. B. S. V. — Naprzód Lipny

### Mistrzostwa klasy A.

Klasa „A”. Grupa I: w Dębli: KS. Dąb — Pogoń Katowice, w Zależu: Naprzód — Z. K. S. Katowice, w Rybniku: Diana — K. S. 20 Rybnik, w Bogucicach: T. S. 20 — Politejny K. S. Katowice. — Grupa II — w Mysłowicach: KS. 06 — Śląsk Siemianowice, w Król. Hucie: Zjed. P. Sp. — KS. 09 Mysłowice, w Szopienicach: KS. 24 — Iskra Siemianowice. — Grupa III — w Nowym Bytomiu: Pogoń — Haler Wielkie Hajduki, w Tarn. Górach: I. K. S. — Odra Szarlej, w Rudzie: Slavia — W. K. S. Tarn. Góry, wreszcie w Chropaczowie: Czarni — Silesia Łagiewniki.

## Palais Flank

Katowice, ulica Mickiewicza 22  
Telefon 21-94

## W niedzielę: 1-3 Matinée

Orkiestra salonowa: Hirschel-Ginschel  
Specjalne Menu zł. 2,50 wraz z piczym  
Menu wieczorne z 3-ech dań zł. 3,-

Codziennie wieczór Dancing towarzyski.  
Wina oryginalne i-my Louis de Bary.

### Diana — K. S. 20 Rybnik.

Po porozumieniu się obydwu klubów, odbędą się powyższe zawody o mistrzostwo w niedzielę, dnia 12 bm. nie na boisku KS. Diana, lecz na boisku KS. Rybnik w Rybniku.

### Zgoda — K. S. Roździeń-Szopienice.

W niedzielę, 12. bm. odbędą się o godz. 17 na boisku w Bieleszowicach zawody przyjacielskie pomiędzy KS. Zgoda Bieleszowska i KS. Roździeń-Szopienice. Oba kluby należą do klasy A i zajmują w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich dobre miejsca w tabeli swych grup, to też należy się spodziewać interesujących zawodów.

W Król. Hucie na boisku T. G. S. Pole Zachodnie odbędą się o godz. 17 zawody towarzyskie między drużyną gospodarzy a Wywoleniem z Łagiewnik.

### Sport w SMP.

W niedzielę 12 bm. rozegrane zostaną następujące mecze:

S. M. P. Król. Huta — S. M. P. Wodzisław o godz. 17 na boisku w parku „Luna”.  
S. M. P. Siemianowice — S. M. P. Zawadzkie  
SMP. Bogucice — SMP. Kosuchna  
SMP. Katowice Katedra — SMP. Piotrowice  
SMP. Orzegów Ib — SMP. Kończyce

### Trójból.

Okręg pszczyński urządza w niedzielę, dnia 19 bm. w Pszczynie z okazji Złotu zawody o mistrz. okrzę w trójbój (bieg 100 m., rzut dyskiem i oszczepem), siatkówce i szczyptniakiu. Drużyna do trójbój składa się z 3-ech dżubów. Zgłoszenia do zawodów przyjmie sekr. okr. dh. Jan Zawisza Pszczyna — ognisko SMP. do dnia 15 bm. Późniejsze zgłoszenia nie zostaną przyjęte. Zbiórka zawodników w dniu zawodów o godz. 13-tej w ognisku.

## Radjo.

Niedziela, 12 czerwca 1932 r.

Katowice. Godz. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Poznania. 11.35 Komunikat o kaplicy polskiej w Nazarecie. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek muzyczny. W przerwie: „Znaczenie przerw w czasie pracy i urlopów”. 14.00 Pogadanka. 14.15 Pieśń ludowa. W przerwie 14.30 „Lampy roje”. 15.05 Ks. dr. Bolesław Rosiński: Dwie drogi poznania”. 15.40 Audycja dla dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.20 „Kacik językowy”. 16.35 Skrzynka pocztowa techniczna. 16.50 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.10 1. Koncert chóru Dana z Warszawy. 2. Transmisja „Derby” z placu Wyszycowego w Warszawie. 3. Muzyka lekka. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Intermezzo muzyczne. 20.00 „Polska a 31 Międzynarodowy kongres Eucharystyczny w Dublinie”. 20.15 Koncert. 21.35 Przemówienie ks. Prymasa Hłonda z Uniwersytetu Poznańskiego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.00 Komunikaty sportowe. 22.10 Muzyka taneczna. 22.40 Wspólne wiadomości sportowe re. Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna i Łodzi. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

## Gielda.

### Gielda pieniężna w Warszawie

z dnia 11. czerwca 1932 roku.

Warszawa. PAT. Dewizy: Belgia 124,42—124,73—124,11. Holandia 361,40—362,30—360,50. Londyn 32,76—32,92—32,60. Nowy Jork 8,900—8,925—8,865. Nowy Jork Kabel 8,91—8,93—8,89. Paryż 35,11—35,20—35,02. Praga 26,40—26,46—26,24. Szwajcaria 174,23—174,66—173,80. Tendencja niejednorodna. Marka niem. nieoficjalnie 211,40. Dolar przyw. w żądaniu 8,88½. Dolar przyw. w placeniu 8,88½.

### Notowania poznańskiej gieldy zbożowej

z dnia 11. czerwca 1932 roku.

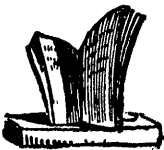
Ceny parytet Poznań.

Żyto cena orientacyjna 28,50—28,75. Pszenica cena orientacyjna 29,75—30,00. Jęczmień przemysłowy A. 64—66 kg. 20,50—21,50. Jęczmień przemysłowy A. 68 kg. 21,50—22,50. Owies 20,50—21,00. Młoka żytnia 65 proc. 42,25—43,25. Młoka pszeniana 65 proc. 44,25—46,25. Ospa żytnia 15,00—15,25. Ospa pszeniana 13—14. Ospa pszeniana grubia 14,25—15,25. Łubin niebieski 11—12. Łubin złoty 13,50—14,50. Makuchy lińskie 36—38 proc. 24—26. Makuchy rzepakowe 36—38. 48—19. Makuchy słonecznikowe 46—48 proc. 48—19. Uspokojenie wykukujące. Uwaga! Podaż zbóż chlebowych znaczną przy zupełnym braku zbytu. Tranżakcje na odmiennych warunkach: pszenicy 15 ton.



# DODATEK LITERACKI

POŚWIĘCONY NAUCE, LITERATURZE, SZTUCE I SPRAWOM OŚWIATOWYM



## Nieznany kraj.

Rewelacje na przestrzeni 9-ciu stuleci. — Na ziemi i pod ziemią. — Pan Ognia. — Państwo Wielkiej Alchemii. — Krasa gór.

Nieznany kraj... Czy gdzieś daleko, za morzami, za górami, Czy odkryty przez podróżników, pchanych żądzą egzotyki? Nie! Bliżki, dostępny, choć nieznany... Tylko trzeba się poznać: co to znaczy znajomość kraju?

Znakomita pisarka polska, Zofia Kossak-Szczucka, dała swej najnowszej książce tytuł „Nieznany kraj”. Książkę o Śląsku. Taki tytuł nie zdziwi czytelnika, który po uważnym przeczytaniu tego wspaniałego dzieła, przynajmniej, że to, co dotychczas wiedział o Śląsku, nie było prawdziwą znajomością tej części Polski. Znalazł tu bowiem istną kopalnię rewelacji w dziełach, prawdziwie sensacyjnych, 9-ciu stuleci. Jak rzetelnych studiów wymagało skonstruowanie tych historycznych obrazów? Jakiej intencji, jakiego walkiela w duchu kraju trzeba było, żeby dokumenty archiwalne tak cudownie ożywić!

Dziwna książka! Nie podręcznik historii, nie powieść, nie sam opis. Mamy tu wszelkie rodzaje literatury i publicystyki: krótkie opowiadania, lapidarno wspominki historyczne, sprawozdania, nadto — całą galerię postaci, historycznych, jak i zrodzonych w wyobraźni, i jeszcze i drugie są artystycznie równoprawnione: alosa tę samą prawdę dziełową, prawdę życia.

Czytamy rozdział za rozdziałem z uczuciem wzrastającego zdumienia: więc tyle dzieła się w tym kraju rzeczy niezwykłych, taki był pożyty wysiłek zbiorowiska ludzi, by przetrwać wszystkie burze dziełowe, wszystkie krzywdy, gwałty, przeciwności losu i wysiłek z tej wieloletniej próby zwyciężać!

W niektórych rozdziałach autorka wchodzi się na szczyty mistrzostwa. To, gdzie małe obrazy hardej, móżolnej i twórczej pracy ludzkiej, oraz te, gdzie wpatruje się w naturę, ośmawiającą swym majestatem piękność.

Praca na ziemi i pod ziemią... Zwiastuje ta ostatnia mniej jest znana, stanowi świat odrębny, ma swego własnego ducha, swoje zwycięstwo, wierzenia, umiłowania, swoje trwogi i swoje ra-

dości. Opiay hut i kopalni stoja tu na wyzynie najznakomitszych opisów tego rodzaju w literaturze wszechświatowej. Znajdujemy tu zaraze wzniosłą apoteozę człowieka pracy, który przy Wielkich Piecach, wśród straszliwego żaru, zamienia się we władce, w pana Ognia.

Sporo łachowych wiadomości musiała zdobyć autorka, żeby tak odwróżyć pracę Chorzowa, tego — jak pisze — państwa Wielkiej Alchemii, w którym skarby chwytają się z powietrza. 740 pieców azotniakowych, 3700 rurek o średnicy

8 milimetrów... Z tych „łowów alchemicznych” — azot, kwas azotowy, sztuczna saletra chijska, utroflos.

To jest dzieło człowieka, walczącego z naturą. A dzieło samej natury? Przeczytajcie rozdział p. t. „Krasa gór”. Tu przemawiają Beskidy swym wielkim czarem...

Zofia Kossak-Szczucka, nagrodzona za tę książkę nagrodą literacką Śląska, stała w rzędzie pisarzy polskich najrzetelniej zasłużonych.

lxion.

JANINA ZABIERZEWSKA.

## Fragment z małego miasta.

(Z wycieczki do Miłkowa.)

Przewija się w drzącym powietrzu ton rzewnej melancholii w szumie kwitnących akacji — głos rozelkanej wioły. — Przy świecie, przy niedzieli prowadzą swoje żony do letniej przewiewnej kawiarni — w zielone planty wtulonej.

Akacje kwitnące za oknem, splewają tęskliwie nieszpory — snuje się kelner senn — jakby na smutek chory. Mąż moczy swe usta w piwie, a pani w białej kawie —

— dzieci w szczęśliwym dzieciństwie, gonią za piłką po trawie

A żaden z mężów nie mówi ani słóweczka do żony —

— Każdy ma swoje troski i każdy jest trochę zmęczony —

Z estrady płyną dźwięki — znane poutpouri i walce —

(pan bardzo muzykalny beśni po stole palcem —).

Przewija się w drzącym powietrzu ton rzewnej melancholii

— w szumie kwitnących akacji, głos rozelkanej wioły —

Jest jakiś dziwny nastrój — w bliskim klasztorze dzwon dzwoni —

— na białym obrusie wiedzą czerwone płaki piwonii.

Potem się wraca plantami do swego cichego domu, aleja objęta przytulnym mocnym ramieniem kłonów —

Mówi się — czas „jakoś” przeszedł — jutro do pracy iść trzeba —

— powoli się zniżają kopuła rozteczonego nieba.

A złota smuga zachodu w krwawicy sprzeciw urasta —

— dlaczego tak mało radości w duszy każdego miasta —

— — — Przewija się w drzącym powietrzu ton rzewnej melancholii

w szumie kwitnących akacji — głos rozelkanej wioły. —

## Falszowanie historii i geografii w szkołach niemieckich.

W piśmie „Dekada Akademicka”, organie Kola Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą, publikowane są artykuły w formie rozmów z cudzoziemcami na tematy międzynarodowe. W ostatnim numerze (14) „Dekady” zamieszczono piątą z kolei taką „rozmowę”. Tematem jej jest sprawa systematycznego falszowania faktów z historii i geografii w podręcznikach używanych w szkołach niemieckich.

Artykuł podaje szereg cytat i przytoczeń z podręczników niemieckich, świadczących, w jakiej formie podawana jest „prawda historyczna” dzieciom w szkołach niemieckich. Pierwszy przykład dotyczy znanego atlasu historycznego Putzgera. W roku 1931 wydano dwa rodzaje tego atlasu. Jeden egzemplarz nosi nazwę Putzgers Historisches Schul-Atlas — Neue Ausgabe; drugi egzemplarz — Putzgers Historisches Schul-Atlas — Grosse Ausgabe, oraz podtytuł: Jubiläums-Auflage, z okazji wydania 50-ego „jubileuszowego” nakładu tego atlasu. Pożornie oba egzemplarze różnią się tem, iż jubileuszowy zawiera nieco więcej map, jednak tylko pozornie. Na stronie 44 w egzemplarzu Neue Ausgabe znajdujemy p. t. Wschodnia Kolonizacja niemiecka. Owa etnograficzna mapa w 50 dotychczasowych nakładach atlasu pozostawała niezmienną, wykazując jasno i dokładnie etnograficznie słowiański charakter Pomorza. Obecnie mapa ta okazała się niewygodna, wobec czego falszowano ją całkowicie w wydaniu jubileuszowym. Na str. 57 tego wydania znajdujemy te same mapy wschodniej kolonizacji niemieckiej, tylko, że autorowi — Wbrew 50 dotychczasowym wydaniom — zamalował całe Pomorze na czerwono i... zrobili z niego etnograficznie niemiecką ziemię.

W tem samym jubileuszowym wydaniu atlasu putzgerowskiego na str. 114, w Neue

Ausgabe a str. 92 znajdujemy mapę Niemiec zarysowaną w granicach z r. 1914, pokrytą masą strzałek, biegnących z zewnątrz na teren Niemiec, a oznaczająca „ataki na niemieckie terytorium narodowe”. Z mapy tej okazuje się, że Serbia w roku 1914 była „napastnikiem”, który zaatakował... Niemcy. Wojna europejska zaznaczona jest jako atak francuski na ziemię niemiecką. Na mapie umieszczonej na tej stronie, a ilustrującej układ mocarstw przed wielką wojną, Belgia — jak wiadomo wówczas państwo trwałe neutralne — oznaczona jest jako mocarstwo wrogie. Ta sama Belgia, jak wynika z mapy ataków na niemieckie terytorium narodowe, nie przestawała atakować Niemiec jeszcze w roku... 1918.

W podręczniku historii dla szkół powszechnych, wydany w roku 1931 pt. „Geschichtsbuch für Volksschulen” von Otto Bulda na str. 97 czytamy: „Francuzi mieli granice przeciw Niemcom obwarowane silnymi fortyfikacjami. Sforowanie ich wymagało wiele czasu i wielkiego rozwoju krw. Z tego też powodu Niemcy zwrócili się z prośbą do rządu belgijskiego, by ze-

chciał pozwolić na przemaszerowanie oddziałów niemieckich przez Belgię; wszystkie szkody miały być wynagrodzone. Belgia jednakże odmówiła, ponieważ łaczy ją umowa z Francją i Anglią, a wojska francuskie stały już przygotowane do uderzenia poprzez Belgię na Niemcy. Wówczas oddziały niemieckie i bez pozwolenia Belgów wkroczyły do ich kraju... Wśród Anglików nazywano się to, jakoby Niemcy pogwałciły neutralność belgijską. A nieco dalej: „I tu okazało się, że takich czynów zbrodni była podszusta ludność belgijska. Uzbrojone bandy napadały z tyłu na słabe oddziały niemieckie... kobiety mordowały rannych żołnierzy itd.”

W „Uwagach i Uzupełnieniach” do atlasu Putzgera w tomiku pt. „Erläuterungen zu Putzgers historischem Schulatlas. Neue Ausgabe 1929-1931” na str. 99 i 100 mowa jest o Czechosłowacji. Czytamy tam: „W Czechosłowacji mieszkają mniej więcej dwie trzecie tutej Niemców, co Czechów na prawdziwej ziemi niemieckiej. Wszystko, czem kraj ten jest i co stwarza zawdzięcza wyłączenie Niemcom”.

## Nowe wydawnictwa.

„Głos dziecka z nad Odry i Olzy”. Mamy przed sobą 4 pierwsze zeszyty jednego w Polsce czasopiśmie redagowanego przez działkę szkoły powszechnej. Inicjatywę do założenia pisma zawdzięczamy p. insp. W. Lińcy, który zajął się również organizacją stroną wydawnictwa.

Pismku prezentuje się przemiło. Każdy zeszyty zawiera drobne artykułki, powiastki i opowiadania młodzieńskich „literatów” — uczniów

szkół powszechnych; w każdym numerze znajdujemy szereg b. udatnych wierszyków poetów i poetek z ławy szkolnej; poza tem bogato zastąpiony jest dział korespondencji i odpowiedzi redakcji, zaś garstka odpowiednich dla młodzieży dowcipów i dobrze zestawionych zagadek i rebusów zamyka numer.

W pismku swym młodzież szkolna Okręgu Szkolnego Rybnik III znajdzie odzwierciedlenie wszystkich przeżyć. Odbija się w niem wdziecz-

nem echem każda uroczystość narodowa, każda impreza szkolna, każda idea społeczna i państwowa.

Znaczenie pedagogiczne pismka jest zbyt widoczne, by je trzeba było podkreślać. Cóż wydawnictwa z 1,20 rocznie doposa i najbliższym korzystać z dobrodziejstw przemysłowego pismka, zawierającego pierwsze objawy niejednego przyszłego talentu. Takim objawem temperamentu pisarskiego jest np. z lekkiem humorem opisany wywiad pracy z p. kierownikiem redaktora — ucznia VII kl. w Nr. 3 pismka, który z okazji poczęstunku jatkim namienia, że starszym redaktorem wielkich gazet dają podobno cygara.

Pismku żyjemy jaknajwspanialszego rokwitu i długiego życia, młodym zaś autorem i autorkom, by „Głos Dziecka” stał się szczeniłem w ich dalszym twórczym rozwoju.

Nowy numer „Bluszczu”. Nr. 22-zi „Bluszczu” rozpoczyna artykuł W. Boruckiej pt. „Wyównanie praw poddający gruntownej analizie sprawę nierównomernego obciążenia obowiązkami pewnych jednostek w rodzinie. Z Dzieciolowska-Brykańska występuje „W obronie dantantyzmu”, jako czynnika kulturalnego w przeciwnieństwie do jednowaronej specjalizacji. Dr. St. Skwarczyńska kreśli sywękę Dełiny Potockiej, „La grande amoureuse” romantyzmu, na podstawie świeżo ogłoszonej korespondencji z Zygmuntem Krasifskim, M. Znatowicz-Szczepańska opowiada o „Muzeum Świątym w Katowicach”, „Ludzie z wosku” Fwy Szeburg-Zaremby, powieść M. Leszczyńskiej-Miśtaleskiej, „Brawota z kabaretu”, plękną poezja H. Januszewskiej „Wiersze o matce” oraz recenzje z książek i z teatrów uzupełniają dział literacki. W dziale praktycznym mamy artykuły: „Na szerokiem świecie” M. Dobroszkowej, „Jak sprzątać aby uniknąć wielkich porządków” M. Chmielewskiej, „Wiosna na cmentarzu” M. Sariusz-Stokowskiej, „Przygotowania do kampanii przetworczej” Pani Elżbieta „Modowa melonów” M. Sariusz-Stokowskiej, obiady dla pracowniczki intelligeny.

## Kronika literacka.

Nagrodę Penklubu Polskiego za najlepszy przedlat wybitnego obcego utworu literackiego na język polski w kwocie 1 tys. zł. otrzymał Tadeusz Boy-Zeleński za „Życie Henryka Brularda Stendhala”.

Rozstrzygnięcie konkursu wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych. Ogłoszony przez zarząd główny Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych konkurs na dzieło chóralne z orkiestrą i solistami, został rozstrzygnięty. Jury konkursu w składzie pp. rektora Karola Szymańskiego, dyr. Emilia Mytnarskiego, prof. Felicjana Szopskiego, dyr. Grzegorza Fielberga i prof. Kazimierza Sikorskiego przyznało I nagrodę — 10 000 zł. Piotrowi Perkowskiemu, II nagrodę — 5 000 zł. Zygrydyowi Kassemowi. — Poza tem pierwsze wyróżnienie uzyskał utwór Tadeusza Szełgowskiego, drugie — utwór Michała Kondrackiego, trzecie — utwór Feliksa Roderyka Łabuńskiego.

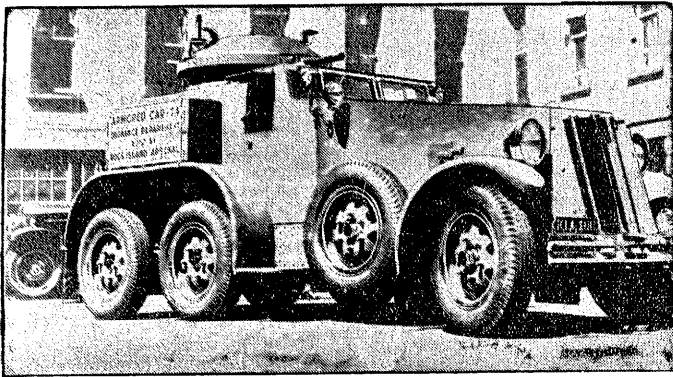
Uczczenie 100-iej rocznicy przybycia Chopina do Paryża. P. Walska, przewodnicząca komitetu wykonawczego Festiwalu Muzyki Polskiej w Paryżu urządziła w salonom teatru des Champs Elysees przyjęcie na którym p. Andre de Fougneres przedstawił szczegółowy program festiwalu, mającego się odbyć w dnach 25, 27, 28 czerwca br. w Teatrze des Champs Elysees pod protektoratem prezydenta Republiki Francuskiej. Odbędzie się następujące koncerty: dnia 26 czerwca recital Paderewskiego, 26 czerwca koncert współczesnej muzyki polskiej z udziałem Artura Rubinsteina, Pawła Kochańskiego, Alberta Tadeuskiego i orkiestry Waltera Strarama pod dyr. Grzegorza Fielberga. Trzeci koncert poświęcony dawnej muzyce polskiej odbędzie się we wtorek 28 czerwca w dziedziem p. Wandy Landowskiej i jej uczennic.

Zagroźona świątynia. Istnieją poważne obawy o jedną z najstarszych świątyń z epoki br. zantyfikację w północnych Włoszech, a mianowicie w Grado, której mury zwiastują w nawie środkowej stale się obsuwają. Oczeczenie komisji technicznej jest afirmujące. Ministerstwo Wychowania Narodowego przystąpi niebawem do robót umacniających historyczny zabytek.



# Dodatek ilustrowany „Polski Zachodniej”

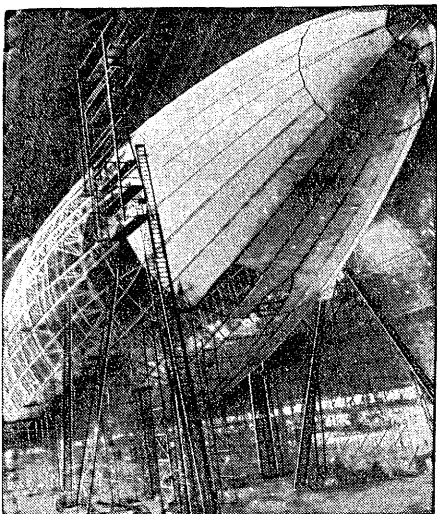
do Nr. 163 z dnia 12. 6. 1932 r.



Wobec tysięcy b. kombatanów, którzy oblegają Waszyngton, celem wymuszenia należnych im odszkodowań — ustanowiono koło Białego Domu pancerny samochód najnowszego typu — jak na obrazku.



Onach parlamentu chilijskiego w stolicy Chile Santiago, gdzie w tych dniach zwycięska rewolucja ustanowiła nowy rząd socjalistyczny.



Ameryka buduje obecnie nowy, potężny sterowiec „Macon”, jeszcze większy od „Akronu”. Budzą się jednak wątpliwości, czy tego rodzaju olbrzymi odpowiadają swemu celowi, t. j. bezpiecznemu przewozowi znaczniejszych oddziałów wojskowych, gdyż, jak wykazała niedawna — omalże katastrofa „Akronu” — stają się one łatwo pastwą huraganów



W tym mieszkaniu (X) odkryto w Berlinie fabryczkę fałszywych banknotów. Wdole fałszerz malarz Pohl, który pusił w ciągu 8-miu lat zgórą 50 tysięcy fałszywych marek.



Z okazji 50-lecia zgonu wielkiego wodza walk o zjednoczenie Włoch Garibaldiego odbywają się w całych Włoszech wielkie uroczystości, których ośrodkiem było sprowadzenie prochów żony jego z Nicei do Rzymu. 300 tysięcy obywateli Rzymu tworzyło szpal. Urnę z prochami złożono u stóp pomnika wielkiego męża.



Przyciśnięci niedzą byli amerykańscy uczestnicy wojny światowej, wyruszyli do Waszyngtonu, by nakłonić rząd do przyjęcia im z pomocą. — W tym celu rozbili namioty i ustawili kuchnie polowe w dzielnicy rządowej, licząc się widocznie z dłuższem trwaniem „rokowań”, —



Budowanie latawców to narodowa zabawa Chińczyków. Dawniej budowano je w kształcie smoków, teraz w tej dziedzinie zasnacza się „postęp” i latawce mają kształt samolotów. —

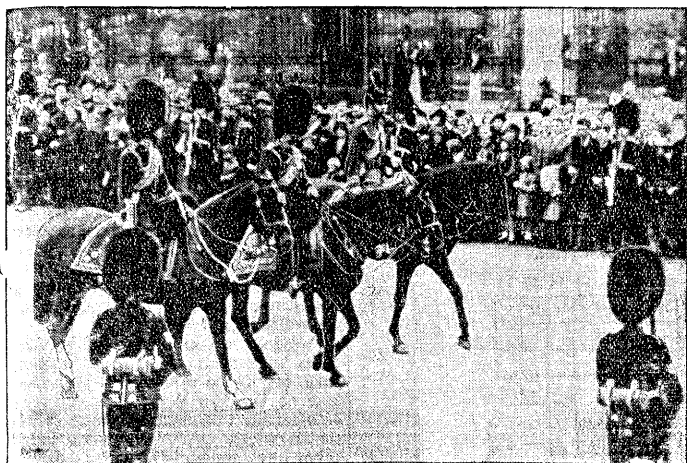




W czasie największego raidu samochodowego Anglii, zginął wnet na początku znany automobilista Leeson, który wjechał całym pędem na mur ochronny, rozwalił go, przeokoziłował się kilka razy i roztrzaskał się.



Zbiórka rabarberu, dostarczającego taniego i smacznego kompotu.



Król Jerzy V jedzie w dniu swych 67 urodzin w towarzystwie swych synów, księcia Walii i księcia Yorku na plac Horse Guardsy celem odebrania defilady gwardji.



W Paryżu na lotnisku St. Germain odbyło się międzynarodowe święto lotnicze, w którym wzięła udział słynna pogromczyni Atlantyku, Earhart.



Nowym prezydentem Panamy wybrano zwycięzcę rowoducji z 1931 roku, adwokata Harmodia Ariosa.



Zwłoki Austriaka Teodora Helma, który wybrał się na składakowcu (łódź składana) z Europy do Ameryki — znaleziono w zniszczonej łodzi koło wysp kanaryjskich.



Vajda Wojwod, przywódca siedmiogrodzkich chłopów — utworzył nowy rząd rumuński.



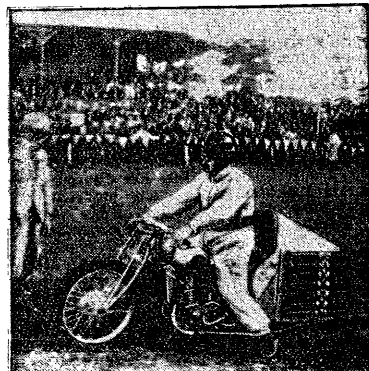
Główny kompozytor rosyjski, założyciel muzyki atonalnej Strawiński, skończył 50 lat. Najbardziej znanym jego dziełem jest „Pietruszka”.



Mistrzini świata tenisu — Helena Wills jest równocześnie malarką. Wystawiła ona obecnie w Paryżu, gdzie znowu pobiła wszystkie rywalki, swe szkice i obrazy. Równocześnie z nią wystawił parę swych płócien b. następca tronu greckiego Nikołaj.



Jack Dempsey, b. mistrz świata w boksie, który niedawno rozwiódł się z aktorką filmową Estellą Taylor — zamierza wpaść ponownie w związki małżeńskie, znów z „gwiazdą” — Liną Basquette.



Nowy typ motocyklu systemu rakietowego.

**Papiera: przemysł rodzimy  
i dasz pracę bezrobotnym.**

# Moja kuchnia błyszczący jak lustro

Nic dziwnego. **Ata** czyści pięknie i wzorowo. Jest to rzeczywiście zadziwiające, jak szybko i starannie

**Ata Henkla** proszek do szorowania tę trudną pracę wykonuje. Wspaniały blask bije z wszystkich przedmiotów — w okamgnieniu nikną rdzy i plamy — nawet płytki kotliny nadaje **Ata** lustrzany połysk. **Ata** działa rzeczywiście zdumiewająco! Do czyszczenia i szorowania pieca niema rzeczywiście nic lepszego.

**Ata jest niezbędny w kuchni!**



## ATA

*Henkla proszek do szorowania  
czyści i szoruje wszystko.*



### Restauracja „Park Kościuski” Sp. z o. o.

W niedzielę, dnia 12-go czerwca odbędzie się

## Wielki Koncert orkiestry Jazbandowej

przed południem od godz. 11 do 13 i od 15 do 23-ej.  
Polecamy wyborową kuchnię, dobrze pielęgnowane piwa  
i wódki oraz napoje orzeźwiające.

Ceny przystępne.

Wstęp wolny

### DRUKARNIA ŚLĄSKA

Wielka z ograniczoną odpowiedzialnością

KATOWICE ULICA BAŁOREGO 2  
I KOŚCIUSZKI NR 15

TELEFON NR 8-78 I 4-26

zaopatrzona w nowoczesne urządzenia  
techniczne przyjmuje zamówienia na  
wszelkiego rodzaju prace drukarskie.

**Wykonanie szybkie i punktualne  
po cenach umiarkowanych.**

### Chorzy na płuca

Opytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchoty umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypki, załganie płuca oraz kokałusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuca okazał się preparat FAGO-OL. — Przy życiu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chorzy nabiera ciała FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład Główny: Apteka H. ROSENSTADTA. Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

### Ostrzeżenie! tylko

CZEKOLADA PRZECZYSZCZAJĄCA

**DRASTIN LUBELSKI**

DZIAŁA SKUTECZNIE

Każda czekoladka w estetycznej torebce.  
1 sztuka 15 groszy.

Jedyny preparat polski!

Wstrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.



**KAJAKI** 100% składane  
w najlepszym wykonaniu dostarcza

„MARS” Fabryka Kajaków

Sp. z ogr. p.

Biuro sprzedaży!

KATOWICE, ul. Słowackiego L. 16

### Samodzielny technik budowlany

z kilkuletnią praktyką poszukuje p.sady na skromnych warunkach. Łask. zgłoszenia do „Polski Zachodniej” pod „Technik”.



Katowice, Plac Miarki 8, I. p.

Sprzedaż w mieszkaniu.  
Specjalność obciąganie budek.

### Wózki

daleckie

Wózki dla lalek,  
tarki i rowerk.  
dziecinne.  
Ceny najniższe

### Norblin

**B-cia Buch**

i T. Werner s. a.

polaca

bloty, dna, taśmy, druty, szyny, pręty,  
rury zwykłe i fasonowe, profile i t. p.

miedziane, mosiężne, bronzowe, tombakowe, neusilberowe (nowe srebro), aluminiowe w jakości nieustępującej najwyższym wyrobom zagranicznym.

Przedstawicielstwo  
i Składy Komisowe  
J. L. A. Gepner  
Warszawa  
Grzybowska 27  
Tel. 690-27 655-26



Skuteczność udowodniona na żywej reklamie

**Krem - Mydło „Halina”**

odmładza. Radikalnie usuwa piegę, wagi, liszaj, żółte plamy itp. za **Krem „Biał - Puch”**.

**Halina\*\*** (nie tłusty) nazawsze konserwuje cerę

Zgoda wszędzie. — Reprez. i hurt. sprzed. S. Borys.

Katowice, Andrzeja 4

Fabr. Skład „Pharmachemia” Bydgoszcz.

### Księga Adresowa Polski i W. M. Gdańska

ostatnie wydanie na rok 1930.

pozostałe jeszcze nieliczne egzemplarze za 50% ceny

t. j. za zł 45.—

do nabycia w Wydawnictwie

Tow. Reklamy Międzynarodowej, j. r. Rudolf Mosse

Warszawa, Marszałkowska 124.

Oddział w Katowicach, 3-go Maja 10 Tel. 24-80

**„Pogłaszajcie się tylko w „Polsce Zachodniej”**

# Sensacyjna sprzedaż reklamowa w czterech składach firmy „Textyl” Katowice

Specjalnie w składzie konfekcji damskie 3-go Maja 8  
ceny do 40 proc. niższe.

## Zakłady Kąpielowe Podębrady Czechosłowacja.

50 km na wschód od Pragi  
są doskonale zastoso-  
wane do  
leczenia

### chorób sercowych, obiegu krwi i przemiany materii.

Naturalne kąpiele węglowe,  
kąpiele węglowo-piankowe wo-  
dolecznictwo, elektroterapia, in-  
halatorium, borowina, kąpiele  
żelaziste, kąpiele słoneczne, ką-  
piele piaskowe, i rzeczne z  
plażą na Łabie.

Idealna miejscowość dla serco-  
wo chorych. — Historyczne mia-  
sto. — Koncerty, tańce, sport,  
i zabawy wszelkiego rodzaju.  
Przy podróży powrotnej z Po-  
dębrady do granicy 50% zniż-  
ka kolejowa.

Prospekty i informacje wysyła  
odwrotnie Dyrekcja Zakładu  
Kąpielowego w Podębradach.

## Licytacja przymusowa

publicznie najwięcej dającym  
za gotówkę:

W poniedziałek, dnia 13 bm. o go-  
dzinie 12 w południe będzie sprzedawał  
w Katowicach przy ul. Mickiewskiej  
w Sądzie Grodzkim (w komorze są-  
dowej):

kompl. jadalne, szafy na książki,  
biurka, kanape i fotele skór ob-  
ite, maszyny do pisania, szafy ple-  
niko, „Pancerni” różne maszyny  
stolarskie, wielka parę koronek  
haftów i różnych guzików oraz  
inne rzeczy.

Wróbel,  
komornik sądowy w Katowicach.

Uchwała. Firmie H. Morgenstern i  
Ska Mechaniczna Fabryka Obuwia,  
sp. z ogr. odp. w Katowicach — prze-  
dłuża się w uzupełnieniu uchwały  
tut. Sadu z dnia 6 listopada 1931 termin  
odroczenia wypłat do dnia 5 sierpnia  
1932 r. Dalsza uchwała z dnia 24 ma-  
ja 1932 r. zarządziła otwarcie postę-  
powania układowego z powodu nie-  
możności zaspokojenia przez dłuż-  
czkę wierzycieli w całości. Sad Grodz-  
ki Oddział V, w Katowicach.

Do L. R. P. III — 1290/20.  
Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza  
**przetarg publiczny**

na dostawę materiału faszynowego  
dla regulacji rzeki Olsy i Odry w ilo-  
ści 2000 kóp palików i 11 000 m<sup>2</sup> fa-  
szyny z terminem wniesienia ofert do  
dnia 25 czerwca 1932 r. godz. 11.  
Pełny tekst podany jest w „Gaze-  
cie Urzędowej Wojew. Śl.” oraz na  
tablicy urzędowej Wydziału Robot  
Publicznych.

Za Wojewodę:  
(—) Dr. St. Kaufman  
Naczelnik Wydz. Robot Publ.

W dniu 16 czerwca br. Magistrat  
m. Częstochowy sprzeda w drodze  
ofertowego

## przetargu

30 używanych autobusów, 3 różne  
samochody osobowe wraz z częściami  
zamieniami i narzędziami gara-  
żowymi. Informację udziela Magistrat  
m. Częstochowy, pokój nr. 13.

Magistrat m. Częstochowy.



## Nagrobki

z marmuru, polerowanego  
granitu, sztucznego kamie-  
nia wykonuje

### A. CEPOK

Fabryka wyrob. marmur.

Królewska Huta,

Gimnazjalna 71. Tel. 5-17

na rok 1932 zupełnie nowe,

tutaj jeszcze nie znane for-  
my. — Najtańsze ceny.

Zużycie tylko materiałów

piętnastokrotnie. — Facho-  
we, niedoścignione wykona-  
nie. — Kompletnie pomniki z  
obmurowaniem już od 150 zł.

Proszę o odwiedzenie mojej fabryki.



Nowoczesną technikę warsztatową  
Sprawozdania z organizacji zaw.  
Zmiany ustawodawstwa przem.  
Poradę zawodową i prawną

## Rzemieślnikowi

przynosi

zasobom fachowe

## Przegląd Stolarski

dwutygodnik z bezpłatnym dodatkiem „Młody  
Stolarz”. Bogato ilustrowany. Działy: meblo-  
wy, budowlany, tapiecki i architek. wnetrz.  
Corocznie bezpłatnie „Kalendarz Kieszonkowy”.  
Prenumerata kwartalna zł 6.—.

Oprócz tego ukazują się: „Warsztat Metalowy”,  
„Gazeta Malarska”, „Powszechna Gazeta Fry-  
zjerska”, „Przegląd Krawiecki”.

Numeracja bezpłatnie — wysyła Wydawca.

**PAR Polska Agencja Rek'am'y**  
Franciszek Krajna, Poznań, Alje Marcinowski 11

## Kabaret-Dancing „APOLLO”

Nowość ■ Atrakcja ■ Nowość

## Nowy Zarząd

Atrakcyjny program pierwszorzędných  
sił artystycznych.

### Ceny znacznie niższe

W niedzielę „Five o'clock”  
z całym programem.

zł 3,— od osoby (z garderobą)

Ceny znacznie niższe.

### Wino

Sauter . . . . . 18,— zł butelka

„Richting” . . . . . 16,— zł butelka

Konak (karafka) . . . . . 10,— zł

Wódki i koniaki krajowe po 1,— zł.

o iżne odwiedzanie prosi

**Zarząd.**

## Posad poszukują

Bluralistka,  
zdolna, inteligent-  
na, ze znajomo-  
ścią buchalterii, pi-  
sania na maszynie  
i stenografii: przy-  
mie posadę, zaje-  
cia na godziny lub  
zastępstwo na  
czas urlopu. Łask  
oftery proszę skier-  
ować do „Polski  
Zachodniej” sub  
„Zdolna”.

Uczeń  
lat 14, 4 klasy gi-  
mnazjum poszuku-  
je posady biurowej  
za praktykanta. Ła-  
skawe zgłosz. kie-  
rować do Pol. Za-  
chodniej p. nr. 857.

Asystentka farma-  
cji  
z 3-letnią praktyką  
poszukuje posady  
lub zastępst. Zgło-  
szenia do Pol. Za-  
chodniej pod „Pra-  
cownika”.

Krawcowa  
rutynowa posu-  
kuje szycia po do-  
mach, szyje bieli-  
znie, garderobę er-  
dziennę. Wiadom.  
Katowice, Pawła 6  
u p. Geszki.

## Sprzedaż

Restauracja  
w dobrym położe-  
niu do sprzedaży.  
Zgłosz. do Pol. Za-  
ch. pod nr. 848.

## Kupna

Kupię dom  
handlowy lub miesz-  
kalny w dobrym  
handlow. położeniu  
w Katowicach. Ry-  
bniku, Pszczynie,  
lub Wodzisław u.  
Oftery upraszam  
pod adres: Prok-p  
Wodzisław, drogie-  
ria.

## ukoje

3 pokoje  
w Wiśle, razem lub  
osobno ma do wy-  
najęcia Wydział  
Drog Powiatowy, w  
Cieszyńsku. Informa-  
cje w biurze Wy-  
działu.

## Uzdrowska

Rabka,  
Pensjonat „Helios”  
komfortowy. Ceny  
przystępne. Okta-  
wa Piechocka, tel.  
17. 70.

Wista,  
Pierwszorząd. pen-  
sjonat „Wierchy”  
poleca słonecz-  
ne, pokoje, ciepła, zim-  
na woda, radio.

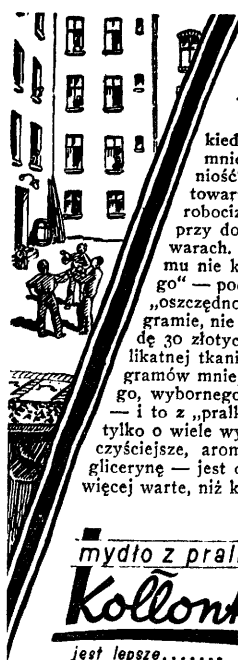
Wista,  
Pensjonat „Podgór-  
rze” poleca pokoje  
asne i słoneczne z  
dobrym utrzyma-  
niem, 5 minut od  
dworca na lewo za  
mostem.

Rabka  
pensjonat „Sella”  
duże słoneczne po-  
koje. Łazienki so-  
łankowe. Dosko-  
nała kuchnia. Cen-  
y umiarkowane.

Rabka,  
Pensjonat „Helios”  
komfortowy. Ceny  
przystępne. Okta-  
wa Piechocka, te-  
lefon 70.

Krynica  
pensjonat „Zale-  
sie” prawdziwie  
miejscowy wypoczy-  
nek, wokół las,  
przepiękny taras w  
bliskości Łazienek,  
ul. Pułaskiego. Ce-  
na 8—10 zł. Za-  
rząd: prof. Halina  
Dulska

Ogłoszenie się ty-  
ko w Polsce Za-  
chodniej.



## Właśnie w złych czasach.

kiedy każdy grosz jest drogi, tem  
mniej należy kupować lichotę. „Ta-  
niość” odbija się zawsze na jakości  
towaru, albowiem koszty produkcji,  
robocizna i t. p. są jednakowe tak  
przy dobrych, jak przy lichych to-  
warach. Przejorne gospodynie do-  
mu nie kupują nigdy mydła „tanie-  
go” — podrzędnego gatunku, bo dla  
„oszczędności” 30 groszy na kilo-  
gramie, nie chcą się narażać na szkó-  
de 30 złotych przez zniszczenie de-  
likatnej tkaniny. Lepiej kupić 100  
groszy mniej, ale tego prawdziwe-  
go, wyborowego mydła „Kollontay”.  
— i to z „pralką”, bo ono jest nie-  
tylko o wiele wydajniejsze, ale też  
czystsze, aromatyczne i zawiera  
glicerynę — jest ono zatem o wiele  
więcej warte, niż kosztuje.

mydło z pralką  
**Kollontay**  
jest lepsze.....

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.  
Jedyny wytwórca: Eryk A. Kollontay, Fabryka chemiczna,  
Katowice - Brynow.

## Dla przebudowy, nadbudowy, nowej budowli i naprawy

dostarcza tanio **materiał budowlany** jak:

Plasek rzeczny — Zwir rzeczny	Wyprawa szlachetna „Terrabona”
Wapno palone w kawałkach — Wa- pno gazzone	Rury kamionkowe — Rury cemen- towe
Cement portlandzki	Rury drenowe — Guliki cementowe kompl.
Gips różnego rodzaju	Cegły szamotowe — Zaprawa szamo- towa
Trzcina sufitowa	Płyty szamotowe — (Radeburg)
Haki trzcinowe — Drut do wiązania	Papa dachowa — Papa izolacyjna
Statka druciano-ceglana	Wyroby smolowe
Dachówki różnego rodzaju	
Cegły parapetowe glazurowane	

## ROBERT STREIT | KATOWICE

Tel.: 2192 HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Tel.: 2192  
2292 Blura i Magazyn ulica Mickiewicza 19

Wozy do transportowania wapna gazowego do dyspozycji.

**Warszawska prawni-  
cownia sukien**  
i wszelkiej konfek-  
cji damskiej oraz  
dziecięcej, suknie  
skromne od 6 zł,  
stroje od 12 zł.  
Przyjmujemy ucze-  
nie biedne zdolne,  
darmo Katowice,  
Pawła 6.

**DZIŚ!**  
jeszcze proszę za-  
żądać bezpłatnych  
zaimu, cennik, pre-  
zenterów, kosmety-  
k, brylow, mydeł  
do gołębienia. Wy-  
śle natychmiast:  
Perfumier Federla  
Lwów, Sykstuska  
nr. 7.

**Przedstawicielstwo  
nowego artykułu  
(elektrycz. szrotki-  
ni) na kilka rel-  
now do oddania  
Masowa sprzeda-  
wieloletni zarob. Wi-  
domość na miejscu  
po moim przyjeź-  
dzie do Katowice ce-  
lem pertraktowa-  
nia. Oftery pod „O.  
Badian” kierować  
do hotelu „Mono-  
pol”.**

**Fwola gazeta jest  
Polska Zachodnia**

**Zginęła**  
bransoletka w o-  
kołach Placu Mar-  
ckiego, Uczniwy zna-  
laza zechce od-  
nieść za wynagro-  
dzeniem O. Haper,  
Katowice, Jułi, Li-  
gonia 6.

**Rabka.**  
Pensjonat „Helios”  
komfortowy. Ceny  
przystępne.

**Wiedzi, i święta**  
Wodniki: Odj. 5,55,  
16,00.  
Tarn. Góry: Odj.  
11,00; 21,30. Cena  
przejazdu 1,60 zł.

**Buchalter-błani-  
sta**  
z inicjatywą, lat 36  
wszechstronnie ob-  
znajomiony z buchal-  
terią, koresponden-  
cją niemiecką i  
francuską oraz ban-  
kowością wielo-  
letnią praktyką w bo-  
waznych firmach,  
były prokurent ban-  
ku, poszukuje po-  
sady szefa buchal-  
terii, przedstawici-  
ciela. Zgłosz. pod  
„C. H. 36” do Ad-  
ministracji Polskiej  
Zachodniej.

**Szukasz  
posady, ogłasza-  
nie w „Polsce Za-  
chodniej”**

## Cennik Ogłoszeń

Ogłoszenia: na pierwszej stro-  
nie tytuł. Zł. 1,—; w tekście  
Zł. 0,80; w części ogłoszenio-  
wej Zł. 0,25 za 1 wiersz mm.  
Nekrologi: w tekście Zł. 0,60;  
na 1-szej stronie zł. 1,—  
w części ogłoszeniowej Zł.  
0,25 za 1 wiersz mm.  
Ogłoszenia drobne: a) kupno,  
sprzedaż, zamiana, ofiarowa-  
nie pracy itd. za słowo Zł.  
0,20; b) dla poszukujących  
pracy za słowo Zł. 0,10; c) ma-  
remonialne za słowo Zł. 0,30.  
Rabaty udzielamy według  
specjalnej listy rabatowej.